

Niedziela, dnia 6. grudnia 1903.

PRENUMERATA:

we Lwowie i Krakowie miesięcznie 1 kor.,
z dostawą do domu 1 korona 40 halerzy,
z przesyłką pocztową 1 korona 50 halerzy.

LWÓW, ul. Tańskiej i Sienkiewicza. Telefon Nr. 698.
Wychodzi o godzinie 6, wieczorem. Egzemplarz 4 hal.

KRAKÓW, Filia, przy rogu ulicy Szewskiej i Plant.
Wychodzi o godzinie 7, rano. — Egzemplarz 6 halerzy.

Listy i artykuły nadsyłać należy wprost do Redakcyi
do Lwowa. Rękopiśm Redakcyi nie wraca. Niefran-
kowanych listów nie przyjmuje się

Redaktor: Bronisław Laskownicki.

Ogłoszenia po 20 halerzy za wiersz petitowy jednoszpaltowy,
Większe ogłoszenia oblicza się według specjalnej taryfy.
Nadesłano po 50 halerzy za wiersz petitowy.

Połączenie telefoniczne między Lwowem-Krakowem i Wiedniem.

„Wiek Nowy” do nabycia we wszystkich Biurach i trafikach w całej Galicyi.

Od jednego strzału.



M. BEYER i Spółka
Lwów, ulca Karola Ludwika 1.

Zakład do wyrobu wypraw ślubnych. Wielki
skład płócien, stołowej bielizny, gotowej bielizny
damskiej, męskiej i dziecinnej.

Listy wiedeńskie.

Wiedeń, 4. grudnia.

(Sytuacja parlamentarna. — Nic się nie zmieniło. — Rząd a Koło. — Najważniejsze postulaty Koła. — Widoki urzeczywistnienia. — Jaworski a Cześć. — Intrygi w Kole. — Bazar polski).

Krótką sesja Rady dobiega końca a oczekiwane powszechnie „wyjaśnienie” sytuacji nie nastąpiło. Rząd zostaje, parlament zostaje i — obstrukcja zostaje, nie się nie zmienia, jak gdyby wszystko było w najlepszym porządku. Jestto prawdziwie po austriacku. Nikt chyba nie wątpi, że tak, jak obecnie, dłużej rzeczy pójść nie mogą, że albo rząd, albo parlament zdobyć się będą musiały na jakiś czyn, celem zwalczenia lub usunięcia największego wroga swego — obstrukcji, ale pocóż się spieszyć — myślą „miarodajni” — i czekają. Austria zawsze lubi działać tylko pod przymusem. Wobec istnienia §. 14, zastępującego w zupełności parlament, takiego przymusu nie ma, więc czekajmy, aż przyjdzie kolej na uchwalenie ugody z Węgrami, a zwłaszcza do zawarcia traktatów handlowych z zagranicą, które muszą być parlamentarnie uchwalone, wtedy będzie przymus, wtedy przystąpi się do „uzdrowienia parlamentu”, ale teraz jeszcze za wcześnie, niech sobie na razie Cześć

dalej prowadzi „suchą”, czy „zimną”, czy też „techniczną” obstrukcję.

Tak rozumują „miarodajni” mężowie stanu w Austrii, spodziewając się, że w międzyczasie nastąpi może jakiś niespodziewany wypadek, zwrot u wyborców, lub inny traf. Ot, specjalny rodzaj loteryi państwowej!

Przez chwilę zdawało się, że rząd nosi się z wielkimi zamiarami politycznymi, że chce przystąpić do większej akcji parlamentarno-politycznej. Zaproszenie komisji parlamentarnej Koła polskiego na konferencję i jawnie wyrażoną chęć zapewnienia sobie poparcia Polaków, uważano tylko za potwierdzenie tych zamiarów. Zapewniają, że rząd, otwierając nową sesję, miał wygotowany nawet cały program akcji, która odrazu, nie wiedzieć dlaczego, utknęła. Niezadowolone, panujące z tego powodu, jest wśród posłów ogólne a największe może wśród posłów polskich, którzy byli przekonania, że tym razem znowu wrócą z jakimś pięknym prezencikiem dla wyborców.

Widoki były ku temu najlepsze, ale cóż, kiedy parlamentu nie ma. Prezydent gabinetu czynił bardzo hojne przyrzeczenia Polakom w zamian za ich poparcie, ale on tego poparcia nie potrzebuje, jeśli parlamentu nie ma. Pokazuje się, że istnienie parlamentu jest dla nas kwestyą żywotną, i że tylko na podsta-

wie naszej liczebnej siły, przy zręcznym wyzyskiwaniu, sytuacji, coś osiągnąć możemy.

Tylko w ten sposób uzyskaliśmy w tych 4 latach rządów dra Körbera budowę kanałów, regulację rzek, koleje lokalne, 11 nowych szkół średnich, upaństwowienie gimnazjum cieszyńskiego i szereg drobnych ale ważnych spraw. W najbliższym czasie ma się także zadość uczynić potrzebom naszych klinik uniwersyteckich. Wobec „odstawienia” sprawy upaństwowienia kolei Północnej, która jeszcze parę lat poczeka, pozostały dwa bardzo ważne postulaty, na które Koło obecnie skoncentrowało głównie swą działalność. Są to: 1) powołanie większej ilości wyższych urzędników polskich do ministerstw, szczególnie zaś do ministerstwa rolnictwa, handlu, kolei i sprawiedliwości, a 2) zaprowadzenia języka polskiego w prokuratury, przy żandarmerji, pocztach i telegrafach. Mogę Wam donieść, że w tych sprawach toczą się obecnie bardzo ważne i poważne układy z rządem, które jednakże gotowe utknąć z powodu odroczenia parlamentu. Na razie są jeszcze liczne trudności, szczególnie sprawa urzędników wyższych natrafia na wielkie przeszkody i opór władz, które nie tak łatwo przekonać się dadzą, natomiast panuje w mia-

60

JULES de GASTIGNE

NAGA KOBIETA

ROMANS

Wolny przekład Jana Jarmulowicza-kozińskiego

Światła lamp migotały, poruszone wiatrem, to podnosiły się, to gasły. Wszędzie pusto i cicho, pustka tem większa, im bardziej Włoch zbliżał się do miejsca, gdzie stał dom, w którym spodziewał się zastać Zareę.

Zafani szeł szybkim krokiem, podniósł kołnierz paltota, lecz nie czuł chłodu, chociaż dreszcz wstrząsał nim od czasu do czasu.

Lotr obmyślał plan sprzątnięcia Zary, tak, aby to nie nabawiło go kłopotu.

Według jego kombinacji, Zareę powinna być w tym domu, zwykle

niezamieszkałym, sama jedna w towarzystwie staruszki. Do tego domu często zajeżdżała kobieta, podobna do Zary, a wkrótce po niej młody człowiek, w którym podejrywał hr. de Croix Dieu.

Dom ten prawdopodobnie służył im jako miejsce schadzek. Prawdopodobnie też mało kto wiedział o tych schadzkach i jeżeliby pewnego pięknego poranku znaleziono tam trupa Włoszki, nie możnaby podejrywać nikogo.

Ani księżę, ani hrabia nie będą mieli interesu rozmazywać sprawy z powodu grożącego im skandalu. Morderstwo pozostanie w tajemnicy lub będzie przedstawione jako samobójstwo. Śledztwo przeprowadzą powierzchownie — sprawę umorzą i wkrótce zapomną o niej.

Jeżeliby zaś znaleziono Zareę na ulicy, to sprawa poszłaby jeszcze gładziej, przypuszczają, że ją zabił

pierwszy lepszy włóczęga i nikomu nie przyjdzie na myśl Zafani, a tem bardziej Fabius, gdyż nikt nie wie, że ten ostatni miał jakąkolwiek styczność z kochanką księcia Matarowa.

Takimi planami zajęty, spieszenie przybliżył się do domu.

Namyslał się już tylko nad tem, czy pozostawić trupa w domu, czy też przy pomocy Lotiego wynieść go w którąkolwiek z sąsiednich ulic.

Cokolwiek jednak się stanie, śmierć Zary była już postanowiona — rozumie się, że i śmierć staruchy. Tylko umarli milczą.

Ze staruchą nie spodziewał się mieć żadnych trudności, postanowił tam ją zostawić, gdzie upadnie.

(C. d. n.)

BAZARY CUKROWE

~ LWÓW

pasaż Hausmanna l. 5.
ul. Żółkiewska l. 11.
l ul. Grodecka l. 60.

LWÓW

pod firmą J. B. RAUCH

poleca czystą, czekoladę w dużych tabliczkach po 3 ct. sztuka jakoteż wyborne pomadki, czekoladki, cakiery atlasowe i owocowe po cenach najtańszych.

3639

rodajnych kołach obecnie większa zyciowość dla naszych postulatów narodowych i być może, że wkrótce Koło będzie w stanie wykazać się jakimś konkretnym rezultatem.

W Kole polskiem przygotowuje się mała burza z powodu wczorajszej mowy Jaworskiego. Nie jest to pierwszy raz, że prezes Koła polskiego potępił obstrukcyę i wygłaszanie mów w języku czeskim, w celu wyłącznie obstrukcyjnym. Tym razem uczynił to jednakże z tak wielkim naciskiem, że wywołał wielkie niezadowolenie w Klubie młodoczeskim, a szczególnie w prasie młodoczeskiej, która, przekraczając granice przyzwyczajenia, napada na sędziwego „regimentarza”, jako na wroga narodu czeskiego. Sprawa więc znajdzie niezawodnie echo na następnym posiedzeniu Koła, gdzie intrygi i intryżki i tak już kwitnące, nowe święcie mogą tryumfy. O tych intrygach, nietylko zwróconych przeciw prezesowi, pomówimy innym razem.

Jutro popołudniu odbędzie się tu w obecności posłów i licznych gości z polskiej kolonii tutejszej otwarcie i poświęcenie nieustającej wystawy galicyjskiego Związku przemysłowego, umieszczonej w bardzo pięknym lokalu.

Dyrektor wystawy p. Oświęcimski, malarz tutejszy p. Bauer i dyrektor

Bazaru krajowego p. Łysakowski z Krakowa, bardzo gorliwie się zajmują przygotowaniem i gustowną dekoracyą wystawy. Życzymy nowemu przedsięwzięciu polskiemu, które głównie ofiarności księżnej Lubomirskiej przyszło do skutku, szczerego powodzenia.

Eska.

Z kraju.

(Korespondencye i depeze, otrzymane od naszych korespondentów).

Przeniesienia. — Namiestnik powołał starszego komisarza powiatowego, Władysława Gawińskiego z Doliny, do służby w namiestnictwie we Lwowie i przeniósł starszego komisarza, Adolfa Punińskiego, ze Starego Sambora do Doliny, komisarza powiatowego, Władysława Tysszkowskiego, z Kamionki do Ropozyc, koncypistów namiestnictwa: dra Józefa Kownackiego ze Lwowa do Białej i Piotra Leńczyńskiego z Przemyśla do Kamionki, oraz praktykantów koncepcyjnych namiestnictwa: dra Adolfa Rappego ze Lwowa do Rzeszowa i Leonarda Albrechta z Jarosławia do Przemyśla.

Z kolei państwowych. Minister kolei zamianował oficyała Augusta Ocetkiewicza, naczelnika urzędu stacyjnego w Skawinie, naczelnikiem urzędu stacyjnego w Wieliczce, oraz przeniósł na własne życzenie komisarza maszyn Fryderyka Fröhlicha z dyrekeji w Wiedniu do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach, adjunkta maszyn Juliana Ilnickiego z kierownictwa ruchu w Czerniow-

cach do okręgu dyrekeji lwowskiej, nakoniec zezwolił na wzajemną zamianę miejsc służbowych komisarzom kolejowym drowi Janowi Prunkulowi w Czerniowcach i drowi Sygfydowi Hellerowi w Wiedniu.

Wypadek kolejowy. Między stacyami kolejowemi Jarosławiem a Przeworskiem spadł z mostu zajęty przy jego naprawie ślusarz kolejowy ze Lwowa, Stanisław Walków. Mocno potłuczonego, po zaopatrzeniu w Jarosławiu przez lekarza kolejowego dra Dietziusa, odesłano na własne żądanie do Lwowa. Przyczyną nieszczęśliwego wypadku była prawdopodobnie własna nieostrożność Walkowa.

Wieliczka. W uzupełnieniu doniesienia o odsłonięciu pomnika Adama Mickiewicza, donosimy, że wieczorem odbył się patryotyczny wieczorek z uroczajnym programem. Słowo wstępne wygłosił p. Wł. Gąsiek, dyr. szk. wydz. żeńskiej, p. dr. G. Friedberg oddeklamował „Grób Agamemnona” z wielką siłą i werwą, za co obdarzono go burzą oklasków. Na uznanie zasługuje amatorska orkiestra (dyrygent p. Popiołek), która odegrała kilka utworów poprawnie, jak również chór „Lutni”. Panna A. użyskała ogólny poklask za grę na fortepianie, a pani Z. za swój śpiew prawdziwie piękny. P. Schwarz z Niepołomic aryą Stefana ze „Strasznego dworu” wprost zachwycił wszystkich. W ogóle całość wypadła bardzo dobrze ku ogólnemu zadowoleniu publiczności — niestety, nie bardzo licznie zebranej.

Wybory do komisji szacunkowej po-

Przegląd tygodniowy.

(Zbrodnie „Wiek Nowego” w Krakowie. — Bazes ich źródłem. — Mite stosunków podwawelskich strony. Rozstrzelanie. — U nas inaczej. — Tanie mięso psy jedzą. — Gaz miejski krzewicielem egipskich ciemności. — Więcej światła).

Pokazuje się, że nie łatwiejszego, jak popełnić zbrodnię. Popęłnił ją *Wiek Nowy*, tworząc osobny swój posterunek dla Krakowa i teraz czekać tylko, rychło przywdzieje strój pokutny, a głowę posypie popiołem. Już znaleźli się tacy, którzy gruntownie roztrząsają smienie intruza. Nie idzie im bynajmniej o konkurencyę, jeno o „zasady”. *Wiek Nowy* niecnym swym postępkami podeptał wszystkie dzieśię przykazań, a tylko dlatego tyle, ponieważ więcej ich niema. Dopuszczył się zaś poza dekalogiem mnóstwa in-

nych jeszcze przewinień. Znane doskonałe informacye krakowskie wykryły, że filia *Wiek* powstała z pieniędzy p. Bazesa.

Prowadzona przez p. Bazesa na pasku filia *Wiek* ma oczywiście cel jeden, podkopanie *Nowin*. Bo bywają ludzie, co nie umieją nawet wyobrazić sobie, by mogło powstać coś bez szarpnięcia czyjejs kieszeni i coś nowego nie w tym celu, by dybać na rzecz jakąś, już istniejącą. Co do nas, pocieszamy się tem przynajmniej, że wskazana *Wiekowi* misya należy do zadań, zbyt trudnych. *Nowiny* bowiem dość gruntownie podkopują siebie same i nie już chyba w tym kierunku nie pozostanie do zrobienia dla nas. Będziemy zatem musieli poprzestać na takich zbrodniach, jak praca o własnych siłach bez pomocy Bazesów, jak szybkie i obfite informowanie czytelników, jak skwapliwość w czynieniu

zadość ich potrzebom, jak wciskanie się w te sfery, którym dotąd ani na myśl nie przychodziło czytać — i tyle innych grzechów śmiertelnych, ciężących na dotychczasowej działalności *Wiek* *Nowego*, a zupełnie obcych cenotliwym angurom, prawiającym mu kanonie.

A skoro już mowa o tamtejszym gruncie i o tamtejszych ludziach, to szlemy wyrazy współczucia ich ofiarom. Nie dziwi nas bynajmniej, że pod stopami Wawelu życie publiczne rozwija się tylko przy pomocy nadzwyczajnych wysiłków i poświęceń. Nawet rzecz tak niewinna, jak głosowanie w Radzie miejskiej grozi uczestnikom niebezpieczeństwami, o których my tu w nędznym naszym Lwowie nie mamy pojęcia. Z jakąż zgrozą przyjęto nad Peltwią tę np. wiadomość, że któryś z oponentów p. Chylińskiego został przy wyborze jego na wiceprezydenta rozstrze-

Pierwsza i najstarsza

Piwiarnia pilzneńska i restauracja

od kilkudziesięciu lat zaszczytnie znana szerokim warstwom P. T. Publiczności we Lwowie, Rynek 17 p. Tomasza Najsarka, obecnie pod zarządem Jana Flisarskiego poleca wyborne o właściwej temperaturze piwo pilzneńskie, wysmienitą kuchnię, skrzętną i uprzejmą usługę. — Przyjmuje również abonament na obiady, począwszy od 12 zł. miesięcznie, a poprzedstawianych wieczornych zawsze świeża kuchnia. — O liczne odwiedziny uprasza, z głębokim szacunkiem Jan Flisarski.

datku osobisto dochodowego odbędą się w dniach 9. 10. i 11. bm.

Bolechów 3. grudnia 1903. (Przedstawienie. — Rocznica listopadowa. — Napad na szkołę. — Bojan). — „Tow. przyj. dzieci“ urządziło zeszłej niedzieli przedstawienie na dochód tut. ubogiej działy szkolnej, które dzięki ładnej grze amatorów, zwłaszcza pp. Holeczyńskiej i Cichońskiej, dobrze wypadło. Szkoda tylko, że tak to Towarzystwo, jak i „Moniuszko“ w urządzaniu przedstawień trzyma się zawsze partykularnej taktyki rozślania zaproszeń imiennych w Kółku członków swoich, przez co zamyka mimowoli może wstęp na salę, zwykłym śmiertelnikom.

Wybornie również powiódł się wieczór listopadowy, urządzony staraniem Czytelnicy, a to dzięki głównie udatnemu programowi, w skład którego weszły: „Słowo wstępne“ (pani Monseu) „Testament Polki“, deklamacja, wygłoszona pięknie przez p. Janickównę, „Spartanka“ przy akompaniamencie fortepianu, wygłoszona przez p. Rogosza i dramacik „Hanusia Krożańska“, w którym wymienitą grą pp. J. Krupińska, Skibińska i p. Monseu się odznaczyli. Młodzianka p. Wisia Krup. i p. Tustanowska, pierwsza jako „Polka“ w „Spartance“ a druga jako królowa niebios w „Hanusi“ uroczym wyglądem i zasłużone zbierały oklaski. Żywy obraz „kometa“ stanowił godne zakończenie wieczoru.

A propos p. Janickówny przypominam sobie fakt, który przed kilku tygodniami zaszedł w Tiapczy, a dowodzi, jakie

owoce wydaje agitacja hakatystów ruskich.

P. Janickówna, która jest tam nauczycielką, odesłała z klasy do domu dwoje nieumytych i nieuczesanych dzieci, z poleceniem, by poprosiły matki swe o uczesanie ich i umycie i dopiero wówczas do szkoły wróciły. Rezultatem była napisać kilkunastu rozwścieklonych bab, które motykami i kijami zbrojne, otoczyły budynek szkolny, dając wyraz swemu niezadowoleniu w okrzykach przeraźliwych: „laszku zapeczeniu nam przyweły, zawoloku, szczerob dity nam kunirowała“ etc. Komentarze są tu chyba zbyt liczne.

„Bojan“ stryjski przybył ma 6. bm. na zaproszenie tut. Czytelnicy ruskiej, celem urządzania koncertu. R. P.

Straszny wypadek. Z Borszczowa donosi nam korespondent (K): Straszny wypadek zdarzył się onegdaj na obszarze dworskim w Krzywcu dolnym, tuższego powiatu. Zarobnik Nikiefor Myzak, zatrudniony w tamtejszej gorzelni wpadł w skutek własnej nieostrożności do brażarki głową na dół i mimo, że go wyciągnięto natychmiast, odniósł silne poparzenia na całym ciele. Wezwany lekarz po opatrzeniu orzekł, że godziny Myzaka są policzone.

Brody 3. grudnia. (Drotyzna. Dezert). Na zgromadzeniu przed wyborczym do Rady miejskiej krytykował p. H. Kapelus, opartymi na cyfrach dowodami, zarząd miasta. Inni mówcy żalili się nie tylko na to, co podniósł p. Kapelus, że np. szkoła się wali, a w klasach, ra-

czej do nor podobnych, karłowacieją dzieci, a nauczyciele zdrowie tracą, a nie ma komu za tem się ująć, ale skarżyli się na niedbalstwo w załatwianiu podań, zalegających latami w magistracie, jak na przykład przytoczył fakt, że pewien obywatel wniósł o zezwolenie na restaurację budynku, lecz zanim ono przyszło (a dotąd wcale nie nastąpiło) budynek zawalił się. Inny znów mówca zalił się, że ustnie i pisemnie odnosił się do burmistrza w sprawie robotniczej, ale bez najmniejszego skutku. Na to otrzymał od interpelowanego odpowiedź, że nie przypomina sobie. P. Kapelus (współwłaściciel znanej w kraju rafinerji) żądał ustanowienia chemika miejskiego, do badania produktów spożywczych. Żądaniu temu należy przyklasnąć i rozszerzyć je w tym kierunku, by się ktoś znalazł, coby nie tylko produkty spożywcze, ale przedewszystkiem wodę do picia zechciał zbadać, dlaczego ma mocno żółte zabarwienie, a woń mocno nieprzyjemną. Możeby się i ktoś znalazł, coby zechciał wytłumaczyć opiekunom miasta, że wszyscy spożywają mleko, ale nie wszyscy mogą za litr płacić po 24 halerze, tak, jak byśmy n. p. w Wiedniu żyli. Cena ta daje dosadny obraz drożyzny, panującej w Brodach, które w świecie sławy najtańszego miasta pod słońcem zażywają, a są droższe, niż stolica, bo tam za 28 koron dostanie uczciwy sąg drzewa bukowego, podczas gdy w Brodach za tytułarny sąg zapłacić trzeba i 32 kor. Jak tedy z ceny z dwu tych, bardzo ważnych, artykułów widać, panują tu

lony! Powątpiewających w autentyczność tej okropnej historii, wzywam, niech przeczytają odnośną depeşe krakowską, podaną w naszych piśmiech z uznania godną jednogłośnie. „Wybrany został — opiewa tekst — na 68 głosujących, 46 głosami Michał Chyliński. 21 kartek oddano próżnych. Reszta rozstrzelona.“ Przeprowadź, szanowny Czytelniku, stosowną czynność matematyczną, a przekonasz się, czy nie ma powodu uronić bodaj lezki nad tragiczną iście dolą tej „reszty.“

U nas, we Lwowie, nie umieją jeszcze brać się tak radykalnie do rzeczy. Niemniej jednak kwestya, gdzie okrucieństwo bardziej rozwinięte: nad Wisłą, czy nad Pełtwią — stoi otworem. Bądź co bądź metody są odmienne:

Tam można być rozstrzelonym bez pardonu — to prawda, ale ów akt doraźny chroni przynajmniej od mąk

długich. U nas okrucieństwo lubi pastwić się nad swemi ofiarami. Obecnie n. p. obrażony ciągle niezadowolaniem ludności, zarząd miejski postanowił ją podobno zagłodzić. Komisya drożyzniowa, przed rokiem jeszcze „wysadzona“ dla obmyślenia środków, za pomocą których umożliwionoby egzystencję niezamożnym, zawzięła się strasznie i obmyśliła dotąd jedną tylko uchwałę, a mianowicie, że prędzej rak świnię, zanim miasto coś od niej wydobędzie. I doszło do tego, że sami rzecznicy przestrzegają już zaczynają przed skutkami drożyzny mięsa, a „sfery powołane“ ani mru - mru na to! Zarząd miasta wychodzi podobno z zasady, iż „tanie mięso psy jedzą“ i woli raczej patrzeć na to, by ludność wcale mięsa nie jadła, aniżeli, aby narażała się na porównanie z „psią nacyą“.

Jedno wszakże przyznać wypada

temu zarządowi: troskę rzetelną o poparcie przemysłu krajowego, choćby ze szkodą własnych interesów. Kto nie wierzy, niechaj spyta konsumentów gazu. Opowiedzą mu oni dziwa o sposobach, za pomocą których miasto stara się, by niezmała, broń Boże, odbył krajowej — nafty. Palniki gazowe stanowią od pewnego czasu niewinną ozdobę, prawdziwą „ciemną stronę“ apartamentów i sklepów, gdzie je wprowadzono — światło natomiast rozpraszają lampy naftowe, wprowadzone z konieczności dla objaśnienia siły świetlnej miejskiego gazu.

Jak ta siła jest słaba, dowodzi między innymi także półmrok, panujący od pewnego czasu, zwłaszcza w sprawie ostatnich defraudacyj. Ale już rozbrzmiewa okrzyk: „Więcej światła!“ Czy odniesie on zwycięstwo? S—i.

WINA

z własnych winnic, pod gwarancją naturalne, począwszy od 46 ct. litra. Szampany, Śliwowiec Koniaki, Wódki i oliwę dalmatyńską. Figi dalmatyńskie klg. 32 ct. Moszcz litra 52 ct. polecają,

Braća Didolić, Lwów

3047

wyłącznie Czarnieckiego 1. 3.

Zastępowo i sprzedaż naszych win: Dla Przemysła u p. Jana Boryea, dla Kołomyi u p. Franciszka Kozioła, Kasa oszczędności.

w najprawdziwszem słowa tego znaczeniu ogromna drożyzna, a nie ma komu i pomysleć o zapobieżeniu jej. Każdy myśli o sobie, o swojej wygodzie i przyjemności, ci zaś, do których to należy, ani woli dobrej, ani energii nie posiadają, ani też nie wiedzą, jak się do usunięcia złego zabrać. Dość powiedzieć, że dzięki tym właśnie przymotom, część wojskowości sprowadza mięso ni mniej, ni więcej, tylko ze Lwowa.

Przed paru miesiącami zdezerterował z 11 pułku artylerii we Lwowie niejaki Halkowski i nie oglądając się za sobą, aż znalazł się po tamtej stronie czarnobiałych słupów. Widocznie przejął się tak opowiadaniem o tej ziemi mlekiem i rublami płynącej, że wołał tam żyć, niż obsługę armat austriackich. Atoli widocznie i rubli się wyrzekł i mleko nie tak słodkie płynęło, kiedy zgłosił u władz tamtejszych chęć powrotu do austriackiego komiśniaka, a onegdaj w otoczeniu delegatów swego pułku, którzy go od rosyjskich odebrali, z wielkim honorem, bo w towarzystwie swego pana kaprala i drugiego konwojanta wrócił napowrót do Lwowa.

Przemyski, 4 grudnia. (Zaęganienie nieporozumienia w Sokole. Niedoszły dzieciobójca. Śmiertelne poparzenie. Straszne dni dla psiego rodu). Przed kilkoma tygodniami galicyjscy zwolennicy batuszki, urządzili w Przemysku swój zjazd, a zarazem wieczorem odbyli bankiet w sali „Sokoła“, gdzie spijali zdrowie batuszki i śpiewali prócz innych pieśni, także „Boże caria chrań“. Wynajęcie sali moskalofilom wywołało zupełnie słuszne oburzenie u większej części członków „Sokoła“, a oburzenie to doszło do takiego stopnia, że zażądano zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków i usprawiedliwienia się wydziału. Nieobecny w tym czasie prezes dr. Tarnawski, nie wiedzący o tej sprawie, gdy wrócił z obrad sejmowych, natychmiast zadość uczynił żądaniu członków i zwołał zgromadzenie na dzień 17 listopada. W dniu tym przybyli prawie wszyscy członkowie w liczbie około 300. Połowa na czele z akademikiem p. Rosteckim, jako ta połowa, która właśnie żądała zgromadzenia,

druga z członkami wydziału, którzy przyznawali, że wydział wynajmując salę moskalofilom, popełnił błąd nie do darowania.

Po zagajeniu dr. Tarnawskiego, pan Dobrzański w dłuższem przemówieniu usprawiedliwił wydział ten, że salę zamówił jeden z miejscowych adwokatów (dr. Czerlunczakiewicz) na prywatną zabawę, a nie na bankiet polityczny, zaś p. Rostecki w swoim przemówieniu wykazywał, że w udzieleniu sali należy być ostrożnym, aby nie doszło do tego, by w sali, gdzie panuje duch Kościuszki, spijano zdrowie cara. Przy wynajęciu sali, w myśl uchwały związku towarzystw sokolich, należy uważać, by wynajęcie i użycie sali nie uchybiało godności narodowej i idei sokolej. Aby błąd naprawić i nie powiększać funduszu pieniędzmi kacapów, postawił wniosek na odesłanie tow. im. Kaczkowskiego pobranej należności za wynajęcie sali (60 koron). Burmistrz dr. Doliński sądził, by nad całą sprawą przejść do porządku dziennego i przyjąć do wiadomości wyjaśnienie wydziału, spotkał się jednak z taką opozycją, że wniosek swój zmuszony był cofnąć. Zakończono zgromadzenie uchwaleniem wniosków: 1) zwracania baczej uwagi w wynajęciu sali; 2) zwrócenia tow. Kaczkowskiego 60 koron i 3) wyrażenie wotum zaufania prezesowi dr. Tarnawskiemu i wydziałowi. W ten sposób załagodzone nieporozumienia.

W śróde przyaresztowała policja pewnego robotnika, który niósł we worku 3-letniego chłopaka i usiłował go wrzucić do Sanu.

W dwa dni przedtem 2-letnia Hancia, córka podoficera rachunkowego zmarła skutkiem doznanych poparzeń, przez wrócenie na siebie gorącej wody, stojącej na kuchni w garnku.

Dla tutejszego psiego rodu nastąpiły obecnie straszne dni. Skonstatowana wścieklizna u niektórych brysiów i pinczów, spowodowała zarządzenie psiej komtumacyi, a ponieważ wściekliwość stwierdzono i u brysiów w barakach wojskowych, a nawet jeden z nich pokąsał jednego z oficerów, przeto z polecenia komendy fortecznej, każdy bryś

bez względu, do kogo należy, a pojawi się w barakach wojskowych, dostaje kulką w łeb. W ten sposób w ostatnich dniach wybito w barakach około 60 sztuk psiego rodu, należącego do oficerów. Wybija też codziennie po kilkanaście sztuk oprawca miejski, psy, wylapanie w mieście.

Żółkiew 3. grudnia. (Występ gościnny artystów lwowskiego teatru miejskiego. — Z żółkiewskiego Koła T. S. L. — Kurs dla analfabietów). (Z. N.) Na jedno przedstawienie zjechali wczoraj do nas pp. Stanisław Knake-Zawadzki i Gabryela Morska-Popławska, artyści teatru miejskiego ze Lwowa. Para ta artystyczna w towarzystwie trzeciego aktora odegrała sztukę Roberta Bracco p. t. „Pietro Caruso“, w której zabłysnął w całej pełni znakomity talent p. Zawadzkiego i wywołał prawdziwą burzę oklasków. Nadto oddeklamował jeszcze p. Z. wierszowany monolog humorystyczny z repertuaru Coquelina p. t. „Mucha“, p. Morska zaś wygłosiła z werwą i ku zupełnemu zadowoleniu zebranych dwa monologi am. „Roztrzępana“, Henryka Greville i Wołowskiego „Dobranoc“, w którym to ostatnim zwłaszcza monologu artystka lwowska była wyborną.

Żółkiewskie Koło T. S. L., na którego czele stoi dr. Jan Opieński, rozwija się z każdym rokiem lepiej, czem zasłużył na szczerą wdzięczność zamieszkałych w powiecie Polaków. Nie da się zaprzeczyć, że zakładanie czytelni ludowych dla włościan polskich, osiadłych w gminach przeważnie ruskich, ochroni ich od zupełnego wynarodowienia i zapobiegnie zruszczeniu tychże. W ostatnich czasach powstały dwie takie czytelnie a mian. w Skwarzawie nowej i Stanisławce. Obecnie staraniem tut. Koła T. S. L. otwartym zostanie w mieście naszym w dniu 8. bm. kurs dla dorosłych analfabetów płci obojga. Nauka czytania i pisania udzielaną będzie bezpłatnie w szkole żeńskiej w każdą niedzielę i święto od godz. 5. do 7. wieczorem.

Tarnopol. W sali Sokoła odbywał się 3. grudnia br. staraniem polskich towarzystw wieczór uroczysty powstania listopadowego.

Z całą przykrością wypada mi zazna-

1 funt cukru w głowie	16 1/2 ct.	1 funt jabłek tyrolskich	14 ct	8710
1 " " częściwo	17 "	polecą najtaniej		
1 " " w kostki i mączce	17 1/2 "	Jakób MUND ulica TRYBUNALSKA 6.		
1 " maki N. 0	7 "			
1 " " N. 00	7 1/2 "			
4 świeże jaja	11 "			

Każdy funt kawy o 10 centów taniej niż wszędzie
Masła mazurskie i deserowe oraz wszelkie delikatesy i owoce połudn.

Fryzyer i perukarz teatru miejskiego

Lwów, Hotel George'a, poleca łaskawym względem swój pierwszorzędny Zakład fryzyerski wraz z składem perfumeryi i kosmetyków z pierwszorzędnych fabryk światowych. Osobny salon dla pan. Aparat do mycia głów, czesania, fryzowania przez specjalistę Undul.,-tora. — Nowość! Perfuma najpiękniejsza, najmodniejsza obecnie w Paryżu „Petron“ (Petroniusz arbiter elegantiarum z „Quo Vadis“ Sienkiewicza). Do nabycia we Lwowie tylko wyłącznie: Fryzyer Edward Grillmayer, Hotel George'a Lwów. 3270

Bank Galicyjski. Następca A. WANK dotychczas miał swoje biuro zamówień w Pasażu Hausmana (Grand Hotel) z dniem 5 grudnia zostaje przeniesione. Wszelkie zamówienia na węgiel i drzewo w trafice Pasaż Hausmana nr. 6. Węgiel tylko Górno-Szlącki. Kostki płukane. — Z poważaniem

A. WANK.

żyć, że po raz pierwszy od szeregu lat znaleźliśmy się na wieczorze patriotycznym, któremu brak było wszelkiego podniosłego nastroju, a wykonanie tak mało odpowiadało uroczystej, a tak drogiej nam pamiętce.

Bez należytego przygotowania, dorywco, beznamiętnie, ot jak haracz, rzucono społeczeństwu, jak daninę z fałszywej ambicji niby „piotalis causa“, zlepieno w ostatniej chwili program wieczoru. W rocznicę listopadową, a więc 29. listopada, urządzili patentowani komitetowcy wieczorek zabawowy św. Katarzyny, który podobno tak zaabsorbował siły, że na urządzonej dnia 3. grudnia uroczystości listopadowej bez sił.. sklejono w dodatku wobec próżnej sali tak uroczyste wieczór. Naznaczono początek na godzinę 8., a zaczęto o kwadrans na 10. Druk prezes nie zjawił się (podobno ze wstydu — był bowiem w Tarnopolu), natomiast wiceprezes przybył w surducie kancelaryjnym o pół do 10-tej. I publiczność nie lepsza. Wytańczywszy się 29. listopada na Katarzynie, nie chciała 3-go grudnia rozwiać miłych wspomnień na smutnej uroczystości, a więc nie przybyła.

Ze Stanisławowa donoszą nam, iż zmarł tamże na zakażenie krwi podczas operacji dr. August Dobrucki, sekundaryusz szpitala powszechnego, wielce szanowany obywatel i ceniony nie tylko jako lekarz, ale jako mąż prawego i nieskazitelnego charakteru. Był to demokracja z krwi i kości, popierał materialnie tamtejsze *Nowiny*, do których sam pisywał artykuły, a oprócz tego nie jedną łzę otarł biednym, dając w cichości datki pieniężne na potrzeby. Niech mu ziemia lekka będzie!

Pożar. Onegdaj wybuchł pożar na folwarku „Wesoła góra“, dzierżawionym przez p. Baranieckiego, pod Porchową, niegdyś własność pana Artura Cieleckiego. Oprócz budynków gospodarskich zgorzało w ogniu 17 koni, w tem 4 rządowe. Szkoda w budynkach 7.000 k. była ubezpieczona, zaś w inwentarzu 3.000 k. nie znajduje pokrycia. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Tutki „Promień“

na dochód Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Jedna z największych w kraju fabryk, wyrabiających tutki i bibułki cygaretowe, lwowska fabryka „Aida“ (firma Elster i Topf), zgłosiła się niedawno do Zarządu głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej z propozycją ofiarowania na rzecz tej instytucji 5 proc. brutto ze sprzedaży swych artykułów, na którychby jej wolno było umieścić firmę Towarzystwa. Zarząd propozycję tę przyjął pod warunkiem, że do wyrobu tych tutek użyty będzie wyłącznie materiał krajowy. — W wykonaniu tej umowy, fabryka ma obowiązek zaopatrzenia każdego pudełka tutek „Promień“ banderolami Towarzystwa Szkoły Ludowej, a tak samo nalepiania specjalnej marki z monogramem TSL. na każdej książeczce bibulek „Promień“. Banderole te i marki, zakupywane przez fabrykę w Zarządzie głównym TSL, są zarazem środkiem kontroli publicznej, w podobnych przedsięwzięciach niezbędnej. Każdy bowiem, komuby w sklepach sprzedano tutki lub bibułki „Promień“ bez takiej banderoli względnie marki, ma prawo podać to do wiadomości ogółu na dowód, że fabryka położone w niej zaufanie zawiodła. Rozumie się, że poważna i szanująca się firma, a o takiej w danym wypadku jest mowa, nie dopuściłaby do czegoś podobnego już choćby w dobrze zrozumianym interesie własnym, aby dobrej opinii swej u publiczności nie podkopywać.

Obecnie tedy, z chwilą, gdy nowy ten artykuł puszczonego w ruch handlowy, nadarza się każdemu, kto „pali“, łatwa i wdzięczna sposobność nie tylko poparcia przemysłu krajowego, ale i przysporzenia dochodu najpopularniejszej i najpoważniejszej instytucji oświatowej w kraju.

Galicja wypala rocznie za 6 milionów koron tutek i bibulek cygaretowych. Z tego przypada za ledwie 1 milion na wyroby krajowe, podczas, gdy pięć razy tyle idzie za granicę. Ra-

chunek prosty. Gdybyśmy wszelkie swe potrzeby na tem polu pokrywali wyłącznie wyrobami krajowymi, zostałoby nie jeden, ale sześć milionów w kraju i tysiące rąk roboczych znalazłoby pracę i chleb. Aby to stało się faktem, potrzeba przedewszystkiem pozbyć się złudzenia, jakoby tutki i bibułki zagraniczne były lepsze od naszych, krajowych. Że to złudzenie najoczywistsze, dowodem znowu fakt, iż właśnie nasze galicyjskie fabryki tutek i bibulek cygaretowych eksportują wyroby swoje na coraz większą skalę za granicę, że więc tam, za granicą, produkt galicyjski ma już ustaloną dobrą markę, która mu zapewnia pierwszeństwo przed wyrobami innych krajów. Innymi słowy: zagranica popiera produkcję naszą na tem polu silniej, niż my sami, zagranica pali nasze tutki, bo są lepsze od innych, my zaś wolimy palić tutki gorsze dlatego tylko, że mają markę obcą. — Cudze chwale, swego nie znacie...

Tak było do niedawna. Teraz, mamy nadzieję, będzie inaczej. Ruch w kierunku popierania przemysłu własnego zatacza w społeczeństwie całem kręgi coraz to szersze i głębsze. Marzenie dzwignięcia u nas przemysłu urzeczywistni się, bylebyśmy sami, byleby ogół ludności naszej do tego czynną przyłożył rękę. Ku temu idziemy.

W tym wypadku zyska nie tylko przemysł krajowy, jako taki, ale Towarzystwo Szkoły Ludowej, którego poważna działalność u wszystkich kraj miłujących ludzi musi budzić uznanie. Nie wątpimy, że przedewszystkiem Zarządy licznych Kół Towarzystwa, rozrzuconych po kraju, rozwiną wśród członków energiczną agitację, aby produktowi krajowemu, który zasilić ma fundusze instytucji, zapewnić jak największy odbyt.

Dla informacji dodajemy, że tutki i bibułki cygaretowe „Promień“ wyrabiane są z papieru fabryki sassowskiej, który podług urzędowego świadectwa, jakie po dokładnym zbadaniu wydał dyrektor instytutu chemiczne-

Zaproszenia ślubne i balowe, bilety wizytowe, nagłówki na listy i faktury, etykiety, ceniki, obrazy, plakaty itp. roboty wykonuje ● ● ● ●
Zakład artyst.-litograficzny i drukarnia **Pillera i Spółki** Lwów, Lyczaków 3.

Nowość!

Partyjne towary modne niebawem tania! T. HOLZER, ul. Rejtana 4 (boczna z ul. Jagiellońskiej). Poleca: Bluzki, Halki, Plazczyki i sukienki dla dzieci, fartuszki, koszule, kołnierzyki, manszety, krawatki, pończochy, szkarpetki, trykoty, szale włóczkowe i jedwabne, obuwie, oraz towary galanteryjne, skórzane, kapy, chodniki, stopy i t. p. 3715

T. Holzer, ul. Rejtana 4 (boczna Jagiellońska).

Polecenia godna firma

Tiringa i Bracia

3150

we Lwowie, ul. Jagiellońska 2.

Ubrania męskie od 12 zł.
Paltoty zimowe od 14 zł.

Największy wybór ubiorów wizytowych, burki do podróży, futra miastowe, ubrania liberyjne, uniformy dla pp. studentów.

go na uniwersytecie lwowskim prof. dr. Br. Radziszewski, „zarówno czystością użytych materiałów, jak i dokładnością wykonania, znacznie przewyższa podobne wyroby francuskie i w ogóle zagraniczne, u nas rozpowszechnione“.

W sklepach nabywać można tutki „Promień“ w trzech odmianach: 1) w pudełkach z złotym napisem na kartonie, 2) w pudełkach gładkie tutki nieklejone z higieniczną watą, 3) w rulonach. Bibułki cygaretowe „Promień“ sprzedawane są w dwóch gatunkach: 1) z bibułki egipskiej „Verge combustible“ i 2) z bibułki cienkiej „Velin Français“.

Tam wreszcie, gdzieby — czego zresztą nie przypuszczamy — kupcy miejscowi nie chcieli pośredniczyć w sprzedaży tych wyrobów, — nicobojną będzie wiadomość, że tutki i bibułki „Promień“ można także sprowadzać z głównego składu we Lwowie (ul. Pańska l. 10).

Niechże tedy odtąd będzie hasłem wszystkich „palaczy“ w kraju — a nazwa ich milion! — kupować wyłącznie tutki i bibułki cygaretowe „Promień“! — Kto pragnie poprzeć przemysł krajowy, a zarazem okazać, że mu oświata, unarodowienie i uobywatelenie ludu są drogie, ten się tem hasłem sam przejmie i jednac mu będzie zwolenników.

Od jednego strzału.

(Do ryciny).

(a) Najstraszniejszy cios losu, stracić od razu żonę i dziecko, zniszczyć ich życie własną ręką, dotknął zrozpaczonego strzelca, którego cierpienie przedstawia nasz dzisiejszy rysunek.

Tragiczny ten wypadek wydarzył się w pobliżu Innsbraku.

Jeden z gospodarzy poszedł wraz z kilku towarzyszami na polowanie, a szczęście sprzyjało im wielce — niejedna sztuka padła z rąk myśliwych.

Nagle z zarośli wyskoczyła sarna,

jeden ze strzelców wypalił. Skutki tego strzału były straszne.

Przeraźliwy krzyk przekonał wszystkich, że zamiast zwierzyzny zranił prawdopodobnie człowieka, to też wszyscy pobiegli w miejsce, z którego uszu ich doszedł ten straszny krzyk.

Myśliwy na widok, który się przedstawił jego oczom, stracił przytomność. Zastrzelił własną żonę i dziecko!

Matka poszła z niemowlęciem na rękę na spacer do lasu, być może, iż chciała mężowi podczas polowania zrobić niespodziankę.

W drodze dosięgła ją kula własnego męża.

Galicyjski Dreyfus.

Na wczorajszym posiedzeniu wiedeckiej Izby postów, dr. Byk, dr. Grek i tow. imieniem Koła polskiego wnieśli interpelację w sprawie Roberta Stillera, który zasądzony za szpiegostwo wojskowe, przy rewizji procesu został uznany niewinnym.

Stiller zażądał wypłacenia pensji za rok, który przepędził niewinnie w więzieniu, tymczasem ministerstwo wojny, reskryptem z dnia 19. lutego 1903 r. pozbawiło go zupełnie gaży, powołując się na §. 15 wojskowych przepisów dyscyplinarnych, mówiący o śledztwie dyscyplinarnem.

Tymczasem, jak donoszą dzienniki, Stiller nigdy nie był zawiadomiony o wdrożeniu przeciw sobie śledztwa dyscyplinarnego i nigdy nie dano mu możliwości obrony przed zarzutami. Zachodzi więc obawa, że minister wojny powołał się na śledztwo, które wcale nie istniało.

Jeżeli doniesienie dzienników jest prawdziwe, to wygląda to tak, jak gdyby ministerstwo wojny podejrzewało niewinność Stillera co do kradzieży aktów wojskowych. To przypuszczenie musi właśnie wywołać zaniepokojenie wobec faktu, że Stiller został uwolniony prawomocnym wyrokiem. Byłoby to bowiem nie-

tylko ignorowaniem władz sądowych, ale też zachwianiem zasadami konstytucyjnymi, wedle których jedynie sądy są uprawnione do ostatecznego rozstrzygnięcia o winie lub niewinności.

Interpelanci przeto zapytują, czy i o ile przedstawienie rzeczy ze strony dzienników zgadza się z rzeczywistym stanem rzeczy co do reskryptu ministerjalnego z dnia 19. lutego 1903 r., powołującego się na §. 15 wojskowych przepisów dyscyplinarnych.

Proces kiszyniewski.

Na posiedzeniu dnia 28. listopada przesłuchano 15 nowych świadków. Rewirowy Blagoj zeznał, że w dniu rozruchów, stojąc w służbie w mieście, widział gromadę ekscendentów, rzucających się na sklepy żydowskie. Oddział wojskowy, złożony z 200 ludzi, stał opodal, bezczynnie, a poszczególne żołnierze dzielili się łupem z rabusiami. Żydzi zachowywali się biernie. Świadek przedstawiał tłumowi i wzywał go do rozejścia się. Opowiadano mu, że święty synod pozwolił bić żydów.

Następny świadek, również rowirowy, Borowickij, zeznał, że żydzi zbroili się na gwałt i napadali na chrześcijan. W tłumie chrześcijan odczytywał jakiś robotnik telegram od władzy wyższej, która rzekomo pozwałała mordować żydów i niszczyć ich majątek.

Następnie przesłuchano paru poszkodowanych kupców, którzy z płaczem zeznawali, że ich bogate sklepy doszczętnie zostały zrabowane, a oni dziś są żebrakami. Jeden z nich wybiegł w czasie, gdy mu pładrowano sklep, na ulicę, a ujrawszy stojącego policyjanta, prosił go o pomoc. Policyjant nie ruszył się nawet, a gdy zrozpaczony zapytał go, czy według praw rosyjskich wolno jest bezkarnie rabować, odrzekł z całym spokojem: „Jeżeli panu rosyjskie prawa nie wystarczają, to jedź pan do Ameryki!“

Ciekawo też były zeznania jednego

Przeciw siwiznie plyn Dra Durra

Plyn ten nadaje swym włosom na drugi dzień kolor blond brunatny lub czarny

Cena flaszeczki 2 kor.

Poleca droguerya pod czerwonym krzyżem Leszka Stadowskiego, Lwów, plac Kapitulny L. 1.

Fabryka pudełek

Olgi Głowackiej

Pudełka

cukiernicze, aptekarskie, na kapelusze itp. w wielkim wyborze, wykonuje starannie i po cenach przystępnych.

nr 85

Lwów, ulica Piekarska l. 17.

Pierniki

uznane za najlepsze.

Kilkanaście nagród.

Zimmera

poleca

Bazar cukierniczy, Łyczaków 6.

ze świadków, który widział, jak pewien pop wyszedł naprzeciw tłumowi i starał się go uspokoić. Wówczas zawołano na niego z tłumem: „Uważaj na siebie, a nie troszcz się wcale o nas“. Równocześnie rzucono nań kamieniami, tak, że ksiądz z trudnością tylko uszedł z rąk rozwściekłego tłumy.

Samotna śmierć.

Przy ulicy św. Marcina pod l. 53 mieszkała samotnie 59 lat licząca krawczyni, Marya Szpetkowska. Sama jedna, bez rodziny — czasem tylko odwiedzał ją krewniak, urzędnik kolei państwowej, p. Wondrausz. Szpetkowska od dłuższego już czasu czuła się niezdrową, a przed trzema tygodniami chodziła do dr. Kunzeka po poradę lekarską, z powodu nowotworu w żołądku.

Sąsiedzi widzieli Szpetkowską po raz ostatni jeszcze w dniu 1. grudnia, nie przypuszczali jednak nic złego — czyż bowiem sąsiedzi muszą się każdego dnia spotykać? Zaniepokojono się dopiero wczoraj popołudniu. Przeszedł bowiem p. Jakób Wondrausz, a zastawszy drzwi zamknięte, zapukał.

Nikt nie odpowiadał.

Gdy na ponowne kilkakrotne pukanie nikt się nie odzywał — p. W. zaglądnął przez dziurkę od klucza i zobaczył, że klucz tkwi od wewnątrz w zamku. Wtedy dopiero przypuszczono coś złego.

Pan W. drzwi gwałtem wylał i wszedł do środka. Przybyłemu przedstawił się tu straszny widok. Samotna mieszkanka skromnej izdebki znajdowała się w pozycji kłęzącej, martwa, nachylona nad makutrą. Kurezowo zaciśniętą prawą ręką trzymała się nieboszczka nogi obok stojącego stołu. Pierścieniowy palec prawej ręki był już nadgryziony przez myszy albo szczyry.

O wypadku uwiadomiono policję, wnet też przybyła na miejsce komisja policyjno-lekarska, która sprawdziła, że nieboszczka zmarła śmiercią nagłą, naturalną, przed więcej, niż 48 godzinami wskutek apopleksji. Pozycję, w jakiej zwłoki nieboszczki znalezione, tłumaczy lekarz miejski w ten sposób, że cierpiała ona prawdopodobnie na młodość, lub za flegmienie i siliła się na wymiotowanie, przyczem zaskoczyła ją śmierć.

W makutrze było trochę krwi, pochodzącej prawdopodobnie z krwotoku z nosa.

Zwłoki nieszczęśliwej zabrano do instytutu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej.

Z muzyki.

Lwów, 4 grudnia.

Towarzystwo muzyczne wystąpiło we wtorek z pierwszym koncertem za rok 1903/4. Interesujący i poważny program doznał i tym razem bardzo starannego wykonania, a praca dyrektora p. Soltyśa, profesorów konserwatorium i czynnych członków Towarzystwa, zasłużyła na najzupełniejsze uznanie.

Myszką trącający, ale nie pozbawiony wdzięku „Concerte grosso“ Corellego, sławny septet Beethovena, oraz wiecznie młoda symfonia (d-dur) Haydena, wypełniły cały wieczór.

Milem intermezzo były pieśni odśpiewane przez hrabiankę Pelagię Skarbkównę, której głos i nieposlednia sztuka śpiewania ogólnie się podobały. Utalentowanej artystce akompaniował na fortepianie z wytwornym smakiem i finezyą Eksceł. prezydent Tchorzniński.

W Filharmonii nie miałym cieszyła się sukcesem młodzieńca wiolinistka węgierska, panna Stefania Geier.

Prócz wysoko rozwiniętej i niepozostawiającej wątpliwości techniki, posiadała dziewczątka zdumiewającą w tak młodym wieku siłę ekspresji. Śpiewa, jak ptak na drzewie, szczęśliwy, że Bóg mu dał głos, a słuchać go może świat cały. Nie ma w tej grze śladu pretensjonalności lub gonitwy za efektami. Wszystko szczerze, proste, naturalne i ładne.

Jan Gall.

Ku czci Mickiewicza

odbyły się wczoraj we Lwowie dwie uroczystości, urządzone staraniem młodzieży gimnazjalnej.

Pierwsza z nich odbyła się w sali Tow. pedagogicznego o godzinie 11 przedpołudniem, a urządziła ją młodzież gimnazjum VI-go.

Po słowie wstępnym, wypowiedzianem przez kol. Szureka, nastąpiły produkcje muzykalno-wokalne i deklamacyjne. W części deklamacyjnej odegraną została w kostymach „Rada“, wyjątek z poematu „Pan

Tadeusz“, odegrany został również zbiorowo akt II „Konfederatów Barskich“.

Kolega Sieniakiwicz wygłosił „Farysa“, zaś kol. Schramm „Kibitki“.

W części wokalne wykonał chór męski „Powitanie lasu“ Dunieckiego, „Piosnka żołnierza“ Moniuszki, „Jan Śbieski“ i Hoffmana „Krakowiak“. Tenorowe solo Moniuszki i Niewiadomskiego, odśpiewał kol. Żurowski.

W instrumentalnej części odegrał na fortepianie kol. Zajkowski Chopina polones (a-dur) i „Tantellę“ Signiego. Autora „Tantelli“ i wykonawcę wywołano i nagrodzono oklaskami.

Dzięki wielce gorliwemu zajęciu się porankiem przez kol. Neumana, wszystkie utwory bogatego programu wypadły bardzo starannie. Obchód ten powtórzono wieczorem tegoż samego dnia dla rodzin uczniów tegoż gimnazjum.

Wolne datki za programy przeznaczono dla pogorzałych kolegów gimnazjalnych w Złoczowie.

Sala była uroczystie przystrojona.

Również w odświętnie przystrojonej sali gimnastycznej odbył się wczoraj poranek, urządony przez młodzież gimnazjum III-go. Słowo wstępne wygłosił kol. Bandrowski, poczem nastąpiły produkcje wokalne-deklamacyjne. Deklamowali pp. Guzik i Hardy. Pierwszy wygłosił ustęp z „Konrada Wallenroda“, drugi rozmowę Robaka z Sędzią z „Pana Tadeusza“. Bardzo pięknie wypadły dwa ustępy z Moszkowskiego „Suity“, odegrane przez pp. T. Wróbla, A. Wróbla i Z. Łempickiego. Ogólnie też podobała się gra p. Z. Gawrońskiego na fortepianie, a p. T. Wróbla na skrzypcach.

Dzielnie spisał się chór męski. Pod batutą p. Lustiga odśpiewał on szereg pieśni. Przedewszystkiem jednak podnieść należy, doskonale, z wielką znajomością przedmiotu opracowany przez p. Z. Łempickiego odczyt o dążnościach i zasługach obywatelskich Mickiewicza.

Uroczystość zakończył prof. Pini, gorącym przemówieniem do młodzieży.

poleca

Najlepsze **WINA**

Dalmatyńskie (Opollo di Lissa)
jakoteż
Tyrolskie i połudn.-włoskie.

WIŃIARNIA WŁOSKA

Dominikańska 7. Inb Tilia Gródecka 83.

Drobiazgi.

Lwów, dnia 5 grudnia.

Jutro:

Mikołaja. — 26 po S. ś. D.

Wschód słońca o godz. 7:43. — Zachód
godz. 3:59.

Pojutrze:

N. Pocz. NMP. — Ekateryny.

Wschód słońca o godz. 7:44. — Zachód
o godz. 3:59.

Temperatura. Dziś o godzinie 8-mej rano
było + 2° R. — O godzinie 12-tej w południe
+ 5° R.

Dzisiejszy numer obejmuje 20 stron
druku.

Mianowania. Minister skarbu zamiano-
wał komisarza skarbu dra Emiliana Tar-
nowieckiego inspektorem podatkowym a
inspektora podatkowego Augusta Sobot-
kiewicza starszym inspektorem w obrębie
dyrekcji skarbu w Czerniowcach.

W sprawie defraudacji. Prezydent
miasta dr. Godzimir Małachowski ogłasza,
że nadzwyczajno posiedzenie Rady miej-
skiej odbędzie się w poniedziałek dnia
7 grudnia br. punktualnie o godzinie 6
wieczorem w sali ratuszowej. Na porząd-
ku dziennym: 1) Wyjaśnienie sprawy
sprzeniewierzeń w dep. IX magistratu.
2) Kwestya odpowiedzialności i pokrycia
szkody w tej sprawie.

Pomoc dajcie mu rodacy!... Życie
straszne niesie zawody. Młodym będąc
człowiekiem Albin C. kończył szkoły
i odbywał uniwersyteckie studia. Gdy
w styczniu 1863 r. ojczyzna pod broń
powołała swych synów, Albin C. był je-
dnym z pierwszych, którzy w jej stanęli
szeregach. Przeszedł kampanię, ranny,
został uwięziony, lecz zdołał ujść do
Francji. Tam w roku 1870 walczył
w szeregach francuskich przeciwko Pru-
sakom, wreszcie przybył do Galicji,
gdzie długie lata utrzymywał się z udzie-
lania lekcji. Wreszcie, chorobą i staro-
ścią złamany, gdy mu się zasłużony
należy wypoczynek, przymiera głodem,
nie mając grosza na suchy kęs chleba...
Czy taką powina być dola w starości
polskiego żołnierza? Odpowiedzcie na to
wy ojcowie, którzy uczycie dzieci swoje
czytać z kartek historii, której on żywa
jest jeszcze głoską i wy młodzi, którzy
chodzicie śpiewać na groby bohaterów.
Dziś idą święta Bożego Narodzenia,
by ten 62 lat liczący starzec nie przy-
mierał wtenczas z zimna i głodu, gdy
wy się cieszyć będziecie! To wasz brat
starszy, wasza żywa historia...

Z opery. „Aida“ daną będzie nieod-
wołalnie we wtorek. Dekoracye tej opery,
która daje tyle sposobności do wywołania
całego szeregu najwspanialszych wra-

żeń, są już gotowe. Przed oczami widza
przesunie się siedm obrazów z dalekiej
przeszłości Egiptu, wszystkie malownicze
i barwne, wypracowane według najauten-
tyczniejszych źródeł historycznych. Prócz
bogatego scenicznego tła akcji, każdy
szczegół jest wierną kopią rzeczywistości.
Wozy tryumfalne, lektyki, hafty i pasy
kobiet, tarcze, oręż, sandały, wszystko
złoży się na całość, aby przedstawienie
„Aidy“ wypadło jak najświetniej.

„**Ruthenische Revue**“, wiedeński or-
gan p. Sembratowycza, przestaje wycho-
dzić z Nowym Rokiem. Przyczyną niedo-
bór finansowy. Ruscy posłowie płacą
wprawdzie na ten cel 2400 koron ro-
cznie, ale to nie wystarcza. Wprawdzie
obećcał lwowski „narodny komitet“ po-
pierać to wydawnictwo, obecnie jednak
zamierza on wszystkie swe fundusze wło-
żyć w nowe wybory sejmowe, a *R. Re-
vue* musi czekać na lepsze czasy.

Z Izby rękodzielniczej. Wczoraj odby-
ło się posiedzenie Izby rękodzielniczej
pod przewodnictwem p. Getritza.

Uchwalono na niem przeprowadzić kon-
trolę rękodzielniczych pracowni w celu
wygotowania wykazu uczniów. Wybrano
komitet z 12 członków, który w imie-
niu Izby weźmie udział w akcji wybor-
czej do podatkowej komisji szacunko-
wej podatku osobisto-dochodowego. W
skład tego komitetu weszli pp.: Friedrich,
r. m. Silberstein, Porjes, Olszewski, Sza-
pira, Tkacz, Weich i Smoliński. Uchwa-
lono wnieść do namiestnictwa memoriał
z żądaniem, by w przemysłowej szkole
uzupełniającej rozpoczynała się nauka dla
terminatorów o 7. godzinie wieczorem.
Omawiano dalej sprawę utrzymywanych
przez kraj rękodzielniczych szkół zawo-
dowych, które zamiast kształcić zawodo-
wych robotników, przeistoczyły się w
formalne fabryki i zdaniem mowców kon-
kurują z samoistnymi i wysokie podatki
opłacającymi przemysłowcami. W sprawie
tej ma zostać wniesiony protest do
rąk marszałka krajowego.

Plugi śniegowe. W tych dniach ode-
brała komisya Rady miejskiej złożona z
pp. Makowicza, Pawliszaka i Schirmera
oraz inżyniera Tolloczki z pracowni ko-
walskiej p. Henryka Chauera 2 plugi do
śniegu. Plugi te, wykonane loko i zgra,
bnie, składają się z kilku wachlarzy
nadzwyczaj silnych i mogących stawić
opór nawet najgrubszej warstwie śniegu.
Pracują one ukośnie, odgarniając śnieg
na bok, a do obsługi wystarcza jeden
człowiek, który kieruje końmi i jedno-
cześnie reguluje wachlarze. Z uznaniem
podniósł należy, iż wszystkie części skła-

dowe tych plugów są zrobione w kraju,
dowód, że przy dobrych chęciach wszyst-
ko u nas zrobić można, bez potrzeby u-
ciekania się do obcych. J. Chauer, pod-
jąwszy się wykouania tych plugów, za-
sługuje na szczerą pochwałę i poparcie,
które go ze wszystkich większych gmin
spotkać powinno w formie zamówień na
plugi do śniegu, tem więcej, że koszt
ich jest niewielki.

Pojedynek na pistolety między dwo-
ma słuchaczami tutejszej politechniki p.
S. i p. D. odbył się wczoraj w lesie w
Zimnej-Wodzie. Po dwukrotnej wymia-
nie kul adwersarze wyszli bez szwanku.
Powodem pojedynku była czynna znie-
waga p. D. przez p. S.

Straszny czyn obłąkanego. Onegdaj
zamięściliśmy w ostatniej chwili otrzy-
maną wiadomość, że w łazienkach „Dia-
ny“ utopił się pewien urzędnik w przy-
stępie obłąkania. Wiadomość ta nie była
wysaną z palca, o tyle tylko okazała
się nieprawdziwą, że młody ów człowiek
chciał się dopiero utopić, wczas jednak
sposprzeżono i udaremnilo zamach. Co
stwierdziło w interesie prawdy uważamy
za stosowne.

Nieostrożne obchodzenie się z ogniem,
zwłaszcza zaś z cygarami, nieraz już
było przyczyną nieszczęść, niemniej je-
dnak ludzie nie chcą widocznie korzystać
z przestrogi. Wczoraj w nocy, również
od ogarka papierosowego, niefortunnie
porzuconego, wybuchł ogień w pomie-
szkaniu woźnicy dorożkarskiego Cz., przy
ul. Pełczyńskiej l. 12. Sąsiedzi wczas
zobaczyli niebezpieczeństwo i stłumili
ogień, który mógł przybrać znaczne roz-
miary, przedewszystkiem zaś ofiarą jego
mógł być paś sam Cz. w głębokim śnie
pogrążony. Czy wypadek ten będzie dla
niego na przyszłość nauką?..

Znaczna kradzież. Z mieszkania p.
Ludwika Hołowieckiej, wdowie po adyunk-
cie sądowym, zam. przy ul. Jabłonow-
skich l. 4. skradziono ubiegłej nocy
srebro stołowe i precjoza wartości kilka-
set koron, a nadto los państwowy z r.
1864, s. 3306 nr. 67, wartości 200
koron.

Dziwne zaostrenie. Z dniem 1. gru-
dnia, jak już o tem donosiliśmy, wszedł
w życie nowy regulamin dla dorożkarzy
lwowskich. § 23 tego regulaminu pozwa-
la karmić konie na stanowisku sianem
i owsem, ale tylko z worka, za-
wieszzonego na głowie konia, zabrania
natomiast podawać koniom karmę rzu-
coną na ziemię, lub w workach, ucze-
pionych do dyszla, t. zw. „bałamutach“.
Ze względu na czystość ulic postanowie-

Cukiernia z pokojem do śniadań we Lwowie, Gródecka 52. Kazimierza Piotrowskiego
poleca wszelkie artykuły w zakresie cukiernictwa wcho-
dzące; w pokoju do śniadań

Piwo pilzneńskie z browaru mieszczańskiego B. B. oraz wszelkie zimne i gorące przekąski.

nie to regulaminu byłoby może pożądanym, coż jednak robić mają biedne konie? Dzień cały stoją na stanowisku, przy ciężkiej pracy, należy im się od czasu do czasu podać pokarm. Wiadomą jest rzeczą, że z wiązki siana, rzuconej na ziemię, koń wybiera sobie źdźbła, niektóre zaś, mniej smaczne, zostawia. Może to uczynić, gdy siano jest wolno rzucone, nie chce zaś stanowczo jeść z worka, gdy mu siano zatyka nozdrze. Dorożkarze są w prawdziwym kłopotcie, co zrobić, ażeby zadość się stało wymogom regulaminu bez krzywdy ich koni i za naszym pośrednictwem zwracają się do dyrekcji policji z prośbą, by uczyniła w tym wypadku wyjątek co do karmienia sianem. Zdaniem naszym, żądanie to jest zupełnie słuszne.

Emigracja z Galicji. W miesiącu listopadzie wyemigrowało koleją północno-zachodnią 4.165 wychodźców. Ogólna liczba emigrantów wynosi w roku bieżącym 64.881 ludzi.

P. dr. Adolf Lewin, znany długoletni lekarz przy ul. Gródeckiej l. 58, powrócił z kilkumiesięcznej podróży naukowej zagranicą.

Zmarł.

We Lwowie d. 4. grudnia br. Aleksander Kawecki, funkcyjnarzys galic. Kasy oszcz. Pogrzeb jutro w niedzielę o 3 popoł. z domu l. 22 ul. Mickiewicza na cmentarz Łyczakowski.

Z Koła polskiego.

(Depesza naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń. Na początku dzisiejszego posiedzenia Koła polskiego, poseł Głabiński poruszył sprawę onegdajszej mowy posła Jaworskiego w parlamencie, która wśród Czechów wywołała tak wielkie wzburzenie.

Mowca zaznacza, że Koło, dzięki swej umiarkowanej i rozumnej taktyce, uzyskało tak stanowczy wpływ w parlamencie. Dlatego też wszelkie stronnictwa przywiązują większą wagę do enuncjacji Koła.

Onegdajsza mowa prezesa wymaga pewnego komentarza, mianowicie w tym kierunku, że mowca potępił zasadniczo obstrukcję, nie tylko czeską, ale zarówno niemiecką. Poseł Głabiński prosi przeto prezesa o wyjaśnienie.

Prezes Jaworski oświadcza, że to, co powiedział na ostatnim posiedzeniu Izby posłów, było wynikiem jego porozumienia z komisją parlamentarną. Zapatrywania, zawarte w tej mowie, odnosiły się zwłaszcza do ostatniego posiedzenia Izby posłów, które trwało siedm godzin z czego cztery godziny zajęło odczytywanie interpelacji, między innymi takich, które muszą obrażać uczucia religijne każdego człowieka.

Mowca potępia obstrukcję, bez względu na to, z której ona pochodzi strony, czy z lewej, czy z prawej.

Co do słów, wypowiedzianych o mowie Baxy, to poseł ten nie mówił, ale szeptał, i to nie w języku czeskim, ale właśnie w niemieckim, skutkiem czego nie można go było zrozumieć.

Prezes Jaworski zastrzegł się przeciw temu, jakoby słowami owymi chciał obrazić Czechów. Jestem — rzekł — przyjacielem Czechów, ale nie ich sługą. Prawo używania przez każdego posła języka ojczystego szanuję i nigdy przeciw temu nie występowałem.

Przemawiał następnie p. Dzieduszycki, który zgnił to, że niektórzy członkowie Koła polskiego pozwalali sobie na krytykę mowy prezesa Jaworskiego, bezpośrednio po jej wygłoszeniu, w kuloarach parlamentu i to w obecności posłów czeskich. Postępowanie takie pogorszyło tylko sytuację.

Po zamknięciu dyskusji przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Koło polskie zgodnie ze swoim przewodniczącym potępia obstrukcję, bez względu na to, jakie stronnictwo broni tej używa i przyjmuje oświadczenie prezesa do wiadomości“.

Kroniczka krakowska

z ostatniej chwili.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Rada nadzorcza Tow. Wzaj. Ubezpieczeń przeprowadziła dyskusję nad sprawozdaniem dyrekcji z wszystkich działów i przyjęła je do wiadomości. Załatwiono cały szereg spraw administracyjnych, między innymi sprawy sporne o odszkodowania w dziale ogniowym.

*

Wczoraj aresztowano tu niejakiego Henryka Radziwińskiego z Warszawy, który przedstawił się tu za inżyniera cywilnego i szukał wspólników do finansowania rozmaitych wynalazków, n. p. „patentowanego opalania kuchni bez węgla i drzewa“, „ochrony przed niebezpieczeństwem w razie mgły i zawiei“ itp. Zdołał wyzyskać zaledwie kilka osób, zyskał mianowicie wspólnika dla „samozapalacza lamp“, dawno już wynalezionego, dalej inkasenta, któremu przedstawił, że będzie inkasował 20.000 koron tygodniowo w całej Galicji za sprzedaż wynalazków Radziwińskiego aresztowano na kolei, gdy z dobrą swą znajomą i zebrany groszem miał zamiar ulotnić się do Wiednia. Odebrano mu większą kwotę pieniędzy, którą zwróceno poszkodowanym. Radziwiński karany był półtorarocznym więzieniem w Warszawie, również za wyzysk przez sprzedaż i finansowanie wynalazków.

*

Onegdaj odbyła się w tutejszym krajowym sądzie karnym rozprawa przeciw Mikołajowi Podgórnemu, b. konduktorowi kolejowemu, o zbrodnię zabójstwa, popełnionego na 15-letnim terminatorze piekarskim Urbańczyku. Sprawa tego zabójstwa była swego czasu głośna, przypominamy ją tedy tylko w ogólnych zarysach.

Podgórnki żył od dłuższego czasu w niezgodzie z żoną swoją, która ostatecznie porzuciła go i przeniosła się do domu p. Wątorskiego przy ul. Szlak. Porzucony małżonek próbował

Najtaniej i elegancko ubrać się można tylko w magazynie Adolfa Halperna

Ubranie marynarkowe od złr. 10. Palto zimowe od złr. 12. Ubranie studenckie od zł. 7-50. — Obstaunki wykonują się ku najlepszemu zadowoleniu. — Wypożyczam ubrania frakowe. 3766

Lwów. Jagiellońska 3. (gmach Banku Galicyjskiego).

Nowo otworzony

Handel delikatesów

z pokojem do śniadań

plac Halicki 12. (róg Batorego, obok handlu Ignacego Friedla).

Poleca się łaskawie szan. Publiczności. Popierając przemysł kraj., zaprowadziłem znany z swej dobroci Piwo Export lw. tow. akc. brow. na miary. Przekąski zimne i gorące. Co piątku ryba po żydowsku. Sala jadalna z wchodem z ul. Krzywej l. 5. nadająca się dla towarzystwa. Hasło przedsiębiorstwa „tanio, czysto i przyzwoicie“. O odwiedzinę prosi.

Z uszanowaniem **Fr. Witz.**

kilkakrotnie nakłonić żonę do powrotu, a gdy prośby jego i perswazyje nie skutkowały, począł wyprawiać awantury. Spór małżeński przybrał jeszcze groźniejsze rozmiary, kiedy Podgórski nawiązał ścisły stosunek z niejaką Anną Czapówną.

W dniu 15. października b. r. poszedł Podgórski — jak twierdził w czasie rozprawy — zupełnie pijany na ulicę Szlak i tam począł dobijać się do bramy domu Wątorskiego, a gdy czeladź piekarska nie tylko, że go nie wpuściła, ale naśmiewała się z niego, a nawet jeden miał go uderzyć, przyprowadzony do wściekłości strzelił z rewolweru do okna pracowni. Kula trafiła Urbańczyka i położyła nieszczęśliwego chłopaka trupem.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał wydał wyrok, skazujący Podgórskiego na miesiąc ścisłego aresztu.

Konflikt lekarzy szpitala św. Łazarza z profesorem Kaderem przybiera groźne rozmiary. We środę odbyło się zgromadzenie lekarzy szpitala św. Łazarza, na którym uchwalono rezolucję, iż zebrani uważają uzależnienie szpitala od kliniki chirurgicznej za szkodliwe i niewykonalne.

„Depesze „Wiek Nowego“

z dnia 5. grudnia 1903.

Z armii. — Wiedeń. — Fremdenblatt donosi, że w miejsce przechodzącego w stan spoczynku generała kawaleryi barona Appla, obejmuje kierownictwo spraw cywilnych i wojskowych w Bośni i Hercegowinie komendant korpusu krakowskiego baron Albori. Następcą Alboriego w Krakowie zamianowany został dotychczasowy komendant 12 dywizji w Krakowie generał porucznik Adolf Horsetzky.

Koło polskie w Berlinie. — Berlin. — Parlamentarne Koło polskie w Berlinie ukonstytuowało się, wybierając prezesem ponownie ks. Ferdynanda Radziwiła. P. Wojciech Korfańty został przyjęty do Koła. Jest to pierwszy poseł z Górnego Śląska w Kole polskim. Przyjęto również do Koła p. Kulerskiego, chociaż przeciw przyjęciu jego założył protest prowincjonalny zachodnio-pruski komitet wyborczy, dlatego, że kandydował wbrew uchwale komitetu.

Z parlamentu francuskiego. — Paryż. — Izba deputowanych przyjęła cały

budget 479 głosami przeciw 57 i odrzuciła się do 14. bm.

Z parlamentu niemieckiego. — Berlin. — Parlament niemiecki wybrał prezydentem Izby poselskiej hr. Ballestremę 250 głosami na 353 głosujących, 100 kartek oddano białych. Pierwszym wiceprezydentem wybrany hr. Stolberg 239 głosami; socjalista Singer otrzymał 68 głosów a 25 kartek było białych. Drugim wiceprezydentem został p. Paache. Wszyscy trzej wybór przyjęli.

Rada państwa.

(Depesze „Wiek Nowego“)

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu przystąpiła Izba do obrad nad wnioskiem nagłym o przedłożeniu rządowem, podwyższającym z 15 na 20 milionów koron kredyt zapomogowy dla dotkniętych klęskami elementarnymi. Po referencie Lemischa przemawiali mowcy z różnych stronnictw, między innymi p. Eug. Abrahamowicz, jako generalny mowca pro.

Przedstawił on ogrom szkód, wyrażonych przez powódzie w Galicyi wschodniej, gdzie sięgają one ponad 100 milionów kor. Cóż wobec tego znaczy 3,600.000 kor., przeznaczonych dla Galicyi? — nie są w stanie nawet uratować bytu dotkniętym klęskami! (Potakiwania u Polaków). Dalsze środki ze strony państwa są niezbędne, jeżeli poprostu istnienie tych ludzi nie ma być zagrożeniem.

Mowca domaga się ulg podatkowych, zniżenia taryf kolejowych poniżej zwykłej zniżki zapomogowej, dalej robót publicznych, celem umożliwienia ludności dorobku ponownego, a więc budowy dróg, kolei i innych robót publicznych, które jednakże natychmiast podjąć należy. Dalej mowca wspominał o pożarach: Złoczowa, Monasterzysk i Mikuliniec, domagając się, aby z dóbr państwowych dostarczono pogorzelncom drzewa po niskich cenach. Drzewo z domem oddano handlarzom, od których nie można wymagać filantropii, ale można jej wymagać od państwa. Tymczasem lwowska dyrekcya domem robi jak największe trudności, wyznaczyła pogorzelncom niedostępne części lasów i domaga się, aby każdy z nich zgłosił się osobiście, aby bronił Boże, jaki kawałek drzewa nie dostał się w ręce „niepowołane“.

Mowca wykazywał wreszcie ponownie konieczność szybkiej akcyi ze strony rządu. (Oklaski u Polaków).

Wnioski referenta wraz ze wszystkimi rezolucjami, postawionymi w ciągu dyskusyi, przyjęto i posiedzenie przerwano.

Następne w środę.

P. Luksch wniósł, by na punkcie pierwszym porządku dziennego postawiono ustawę o zakazie rejonowania buraków.

P. Schücker wniósł, aby ustawę o auskultantach postawić na porządku dziennym, jako punkt ostatni. Oba te wnioski uchwalono.

P. Schraffel wniósł, aby wobec zastanowienia wszelkich prac parlamentarnych, postawić na porządku dziennym sprawę zmiany regulaminu. Wniosek ten wśród ironicznych oklasków Czechów, uchwalono.

Z Sejmu węgierskiego.

(Depesze „Wiek Nowego“)

Budapeszt. Podczas odczytywania protokołu wszedł na salę Franciszek Koszuth, powitany przez swoich stronników okrzykami: „Ejjen!“. Manifestację tę przyjęli członkowie partyi ludowej, a szczególnie poseł Rakovszky, ironicznym głośnym śmiechem. Członkowie partyi Koszutha głośno protestują przeciw temu.

Protokół bez dalszych przeszkód uwiarytelniono.

Prezydent zawiadamia, że posłowie Koszuth, Barabasz i Kubik zapisali się do głosu przed porządkiem dziennym.

Franciszek Koszuth zabiera głos, aby w imieniu stronnictwa swego przedłożyć warunki, pod jakimi wobec rządu...

Z ław partyi ludowej głos: „Chce ustąpić“.

Koszuth: Nie, tylko chce parlamentarną walkę prowadzić znowu w sposób normalny. Mowca chce przedłożyć uchwałę, która wczoraj zapadła w stronnictwie i odczytuje w dosłownem brzmieniu znaną uchwałę — poczem wywodzi: Nie przyszedłem tu z „oliwną gałązką, pokoju“, przeciwnie moje stronnictwo także dalej walczyć będzie przeciw wszystkim rządowi, które stoją na zasadzie ustaw z r. 1867.

Koszuth mówi dalej.

3778

M. NICK

Lwów.

ul. Boimów I. 7. — Rynek 18
(przechodnia brama)

poleca na Gwiazdkę swój bogato zaopatrzonej skład towarów bławatnych, jak: wełny, jedwabie, płótna, szyfony itp. po najtańszych cenach. Barchany od 18 ct. Sukna 140 ctm. szerokości od 45 ct. — Dywany 3 mtr długości, 2 mtr szerokości od 3 zł. 25 ct. Dywaniki od 35 ct. Zefiry od 12 ct.

Przed świętami resztki o 50 proc. niżej cen fabrycznych.

Komunikaty.

Lwów.

Repertuar teatru ludowego.

W niedzielę dnia 6. grudnia o godz. pół do 4-tej po południu „Belweder“, Bolesławicza.

W niedzielę dnia 6. grudnia o godz. pół do 9-mej wieczorem „Głośna sprawa“, sztuka w 4 aktach z prologiem D'Ennery i Cornan.

Repertuar Filharmonii lwowskiej.

W sobotę 5. b. m. Wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem p. Aleksandra Heinemanna, słynnego barytonisty. Akompaniament objął prof. Neuhauser. Początek o godz. pół do 8-mej wieczorem.

We wtorek 8. bm. Wielki koncert filharmoniczny, ostatni występ słynnego barytonisty p. Aleksandra Heinemanna.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę 6. bm. prof. Eljasz: „Gwiazdy stałe“ (z obraz. świetln.) Zakład fizyczny Uniwers. ul. Długosza 8. Początek o godz. 5 popoł. — Prof. Dr. Nusbaum: „Parazytowanie w świecie zwierzęcym“ (z demonstr.) Uniwersytet, ul. św. Mikołaja 4. Sala XIV. Początek o godz. 6 popoł.

Obchód listopadowy odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 12. w południe w bezpłatnej wypożyczalni Koła pań TSL. w szkole św. Antoniego. Wstęp wolny dla członków i gości.

Rocznica sokola. Polskie Towarz. gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie urządza uroczysty wieczór, który się odbędzie jutro w niedzielę dnia 6 grudnia br., na pamiątkę 19. rocznicy wprowadzenia się do własnego gmachu i ku czci przesłanego śp. Józefa Millereta, Jana Dobrzańskiego, dr. Tadeusza Żulińskiego i dr. Żegoty Króweczyńskiego, z łaskawym współudziałem p. A. Rotterowej, artystki teatru miejsk., panny W. Tarnawieckiej, oraz panów E. Nankego, K. Wysockiego, D. Baranowskiego, J. Lilienthala, R. Maryniarczyka i E. Waltera. Początek o godz. 7 wieczorem.

Polskie Towarz. gimnastyczne „Sokół II.“, mając na celu podniesienie zdrowia naszego społeczeństwa za pomocą ćwiczeń fizycznych i będąc przekonane, że ćwiczenia lyżwiarские odbywane na świeżem i najczystszej, bo zimowem powietrzu, przyczyniają się do tego najznakomiciej, objęło celem rozpoproszenia tych ćwiczeń, dawny staw „Sobka“ w swój własny zarząd i utrzymać będzie przez całą zimę tor lyżwiarский na stopie najzupełniej odpowiedniej zakresłonym celom. Towarzystwo zorganizowało z pośród swych członków grono nauczycieli, mających zadanie pouczać i pomagać początkującym, jak również gospodarze celem utrzymywania porządku i wykonywania ścisłego nadzoru podczas ćwiczeń.

Z życia młodzieży. Kółko artystyczne akad. towarzystwa „Związek“ ukonstytuowało się następująco: Przewodniczący kol. Flohr, sekretarz kol. Alfred Kohl, skarbnik kol. Karol Reutchnier. — Działalność Kółka w zeszłym roku tak bardzo dodatnia, obejmuje obecnie odczyty nietylko z zakresu muzyki, ale także rzeźby i malarstwa. — Odczyt inauguracyjny odbędzie się w przyszłym tygodniu w lokalu „Związek“ ul. Jagiellońska l. 3. Czytać będzie p. Zdzisław Szczepański.

Loterya gospodarska odbędzie się podobnie jak w zeszłych latach, także i w tym roku

przed świętami Bożego Narodzenia. Cel jej dobroczynny zasługuje na jak najszerze poparcie całego ogółu, bo czysty dochód jest przeznaczony na lwowski „Dom pracy“. Na czele tego humanitarnego przedsięwzięcia, które cieszyło się zawsze najlepszym powodzeniem, stanęła pani namiestnikowa Krysztyna hr. Potocka.

Wczoraj odbyło się w pałacu namiestnikowskim, przy współudziale licznie zebranych pań i panów, już pierwsze posiedzenie komitetu. Obecni złożyli znaczniejszą kwotę na cele Loteryi. Nie można wątpić, że ogół nasz, tak skory do popierania wszelkich dzieł dobrych i pożytecznych, ofiarny zwłaszcza tam, gdzie idzie o akty miłosierdzia i miłości bliźniego, pospieszy z całą gotowością, ażeby poprzeć szlachetne zamiary protektorki, i że każdy, w miarę możliwości, do powodzenia tej Loteryi się przyczyni. W zakres Loteryi wchodzi: zwierzyzna, ryby, drób, masło, ser, wogóle wszystkie produkty gospodarcze. Każdy dar będzie przyjęty w imieniu ubogich z wdzięcznością. Dary będą przyjmowane w pałacu namiestnikowskim pomiędzy 10 a 19 grudnia br.

Z Kasyna miejskiego. Przypomnamy, że w poniedziałek o godz. 7. wieczorem odbędzie się przedstawienie amatorskie na rzecz „Związku rodzicielskiego“. — Resztę biletów nabyć można w kancelaryi Kasyna miejskiego.

Bal Czytelni akademickiej odbędzie się dnia 15. lutego 1904 w sali Filharmonii.

„Czeska Besada“ we Lwowie urzędza w poniedziałek 7 b. m. na Strzelnicy miejskiej tradycyjną „Zabawę św. Mikołaja“, w której program wchodzi: przedstawienie amatorskie, rozdawanie подарunków przez św. Mikołaja, oraz zabawa towarzyska. Poczynione przygotowania zapowiadają świetną i ohoczą zabawę.

Bezpłatna czytelnia na Janowskim powstaje w bieżącym tygodniu staraniem Komitetu obywatelskiego tej dzielnicy i Koła im. T. Kościuszki TSL. Uroczyste otwarcie jej i poświęcenie odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 11 przedpołudniem w lokalu własnym przy ul. Janowskiej l. 66.

Dyrekcya „Stow. kupców i młodzieży handlowej“ przypomina, że uroczyste poświęcenie berła odbędzie się dnia 8 grudnia br. w lokalu własnym przy ul. Czarnieckiego l. 1, punktualnie o godz. 11 przedpoł. Poświęcenia dokona osobiście ks. arcybiskup Bilczewski. — Członkowie Stow. zechcą wystąpić tak na porannem nabożeństwie, jak i przy poświęceniu berła, z nowymi odznakami, które są do nabycia w pracowni rytowniczej p. Eugeniusza Ungera przy ulicy Akademickiej l. 6.

„Święty Mikołaj“ błogosławić będzie działwę „Skaly“ w niedzielę dnia 6 grudnia bm. o godz. 5 wieczorem. Rodzice i opiekunowie sierót, zechcą sobie i dziatwę swoją zapisać na listę najpóźniej do 6 bm. do godziny 12 w południe, gdyż późniejsze zgłoszenia bezwarunkowo uwzględnione nie będą. Wstęp na uroczystość św. Mikołaja tylko dla członków „Skaly“ i ich dziatwy za biletami. — Informacyj udziela dyrekcya.

Świąteczne pocztówki. Nakładem antykwarni Grunda wyszły śliczne kolorowane karty korespondencyjne z zastosowaniem do świąt Bożego Narodzenia według rysunków art. mal. prof. Rybkowskiego.

poleca najstarszy skład herbaty i kawy

Fryderyk Schubert i Spółka

Lwów, Rynek l. 45.

NADESLANE.

Brzyka ta nie pochodzi od Radakoyi która odp wiedzialności za nią nie bierze.

Choroby weneryczne

zastarzałe obojga płci choroby skórne i końce, osłabienia na tle neurasthenii leczy 1914

radykaalnie

Dr. FRISCH

Pasaż Hausmana liczba 3.

Ordynuje od 8 — 10 i od 2 — 6.

Losy tureckie.

Zarząd długi Państwa Tureckiego wycofuje arkusze kuponowe losów tureckich za jednorazową opłatą dwóch franków od losu.

Przyjmujemy losy tureckie do przeprowadzenia tej transakcyi i prosimy o rychłe zgłoszenia, gdyż termin wnoszenia jest ograniczony.

SOKAL & LILIE

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY.

Dr. ROICKI

Najstarszy specjalista dla chorób skórnych i wenerycznych, chorób pęcherzowych i kojących krosty, plamy, piegi, liszaje, szorstkość skóry i czerwoność nosa usuwa się skutecznie. (Jego poradnik (książka) kosztuje 1 zł. 20 ct.) Ordynuje od 9 — 11 rano i od 4 — 6 po południu, przy ul. Zimorowicza l. 5.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Bernard Blech

b. długoletni lekarz okręgowy, osiadł w Przemysłu, przy ul. Franciszkańskiej l. 31. i ordynuje od 2—4 popołudniu. 3664

Specjalista chorób dziecięcych

Dr. Stanisław Ludwig

były asystent kliniki chorób dziecięcych we Wiedniu, długoletni lekarz kliniki Prof. Neussera, osiadł we Lwowie. Ord. od 3—4 Nnl. Akademicka 16. 3571

Dr. Kazimierz Podlewski

b. lekarz na klinikach prof. Bournaiera w Paryżu i Lassara w Berlinie. ordynuje, jak dawniej, w chorobach skórnych i wenerycznych od 11. po 12. i od 3. do 5.

ulica Chorążczyzna l. 16.

Ludgarda Budkowska

Rozpoczyna nowy kurs tańców od 1 grudnia dla osób starszych.

Wyucza uczenie szkół wydziałowych, oraz uczniów szkół średnich po zmniejszonej cenie 6 złr. Rynek 12 l. p. 3687

Dr. LEWIN powrócił

i ordynuje od lat 10-ciu przy ul. Grodeckiej l. 58. 3762

Kawa potaniała

60 ct. pół kg. doskonałej kawy

3527

Kawa potaniała

Miód kuracyjny, lipowiec, jedyny środek przeciw kaszlowi słoik 40 ct.

Drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu.

Należytość z powinoyi przysyłać można w markach pocztowych.

Jeszcze tylko 9 ciągnięć!

**LOS Y
Krakowskie.**

Główna wygrana
50.000 koron

Losy oryginalne za gotówkę podług kursu dziennego, albo na spłaty miesięczne a mianowicie:

1 los w 24 ratach miesięcznych po 4 K. — — —

Do pierwszej raty upraszamy załatwić 350 K. na ubezpieczenie:

Natychmiastowe, wyłącznie prawo gry, już po zapłaconiu pierwszej raty, najwygodniej przekazem, dalsze czekami wolnymi od porta.

Pożyczki na losy i efekta najtaniej

Kantor wymiany

ROHATYN i ULAM

Lwów, Sykstuska 8.

Kto nie może wyjechać w obce kraje, niech zwiedzi w tym tygodniu

Wybrzeża Adryatyku.

w Chromo-Fotoskopie

3351 pasaż Mikolascha.

Wstęp 10 ct.

Dochód roczny w wysokości włożonego kapitału, bez ryzyka, mogą sobie stworzyć osoby postępowych przekonań. Wiadomość: W. Kulanowski, Kraków, Szlak 15, 11 p. Od 9—12 przedpołudniem.

Kradzież 2. grudnia. Ulica Marka 1. 7, poduszka z różową nasypką, kapa na łóżko, koszule dzienne i nocne i więcej bielizny. Znaki: data sprawienia i najczęściej M. G. Właściciel: Orłowska 26 I. piętro, biuro. 3740

Wzywam p. Miecz. Kleczewskiego, aby w przeciągu dni ośmiu u mnie się zgłosił. Adam Przylibski, Plac Halicki 3. 3735

COLOSSEUM w pasażu Hermanów, przy ul. Słonecznej. Od 1 do 15 grudnia codziennie o g. 8 wiecz. Renee Debauga, z teatru Olympia w Paryżu, słynna przedstawicielka por. chromoplastycznych. — Wally-Hoste, senzacyjna kombinacja akrobatyczna. — 8 Fleurs d'Orange, Holandia w śpiewach i obrazach. — 5 Trenellos i cały nowy senzacyjny program. W niedziele i święta 2 przedstawienia o godz. 4 pop. i o 8 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 9.

II DLA PANÓW II

Olbrzymi wybór nowości
i
gustownych krawatów

oraz

poleca bajecznie tanio

3732 firma

MASON DE CRAVATES

EMIL HABER

Lwów, Plac Halicki 2.

Wyborny miód dezawowy, kuracyjny z własnej pasieki, polecany przez lekarzy, 5 kg. 6 kor. oplatnie; Woda miodowa, naturalny i najlepszy środek na pleć (wydłakacza i odmładza). Zadarmo broszurki Dra Ciesielskiego o miodzie. Warto przeczytać. Żądajcie Kerzeniewicz, em. nauczyciel, IWANCZANY 2445

Tomasza 20. Kredyt dla wszystkich. Wiad. za przesł. marki 20 h. pod adr. „Agencya“ skrytka poczt. 56 Kraków. 3710

Marcin Müller

Magazyn Nowości męskich, we Lwowie, plac Halicki 1. 14. Cenniki ilustrowane gratis i franco.

3727

Zdolna prasowaczka znajdzie umieszczenie zaraz. Zyblikiewicza 26. Pralnia. 3751

Ważne dla P. T. Piekarzy!

Pat. ruszta piekarskie. mocą których przy szybkim, jednostajnym ogrzaniu pieca 25 proc. do 40 proc. na materyale opalowym zaoszczędzić można. Bez dymu, bez sadzy, bez żadnego innego zanieczyszczenia pieca. Bliższych wyjaśnień „Biuro techniczne“, pl. Bernardyński 1. 12. 3707

Pomocnika handlowego, fachu żelaznego — poszukuje Jan Schumann, Lwów, Akademicka 1. 3. 3688

Tokajski koniak znany z dobroci, duża flaszką 1'50 poleca handel Bodnara. 3557

Wino Vöslauer, bardzo dobre, duża szampańówka 60 ct. poleca handel Bodnara. 3556

Realność, Zamarstynów, tano sprzedam. Wiadomość: ulica Kościuszki 5. Arabski. 3685

Sklep zaraz do wynajęcia, Rynek 1. 40. Bliższa wiadomość u właścicielki na I. piętrze. 3701

Wypożyczalnia książek Stanisława Köhlera, ul. Batorego 28, naprzeciw gimnazjum. Abonament miesięcznie 50 ct., kaucya 1 zlr. 3736

Biuro sług, Chorążczyzna 1. 5. poleca wszelką służbę miastową, dworską, oficjalistów, nauczycielki, bony, kasyerki. 3738

Słowniczek obcych wyrazów, około 10.000 wyrazów obcych i łacińskich przysłów i sentencji w polskiej mowie używanych, wraz z ich dokładnym objaśnieniem. — Do nabycia we wszystkich księgarniach w oprowadzeniu za cenę 75 ct. Za nadstaniem przekazem 90 ct. wysła franco **Księgarnia i antykwarnia** Stanisława Köhlera, Lwów, ulica Batorego, 1. 28. 3737

Ważne dla Panów i Pań, Gumowe wartykuły higieniczne, poleca dom eksportowy, Ignacy Grüss, we Lwowie, ul. Jachowicza 19. Cenniki franco. 3684

Panna, wdówka lub wdowa, która by chciała wyjść za mąż za urzędnika na stanowisku rządowym, niech poda swój adres. Zgłoszenia przyjmuje: B. Büschel, Lwów, fach pocztowy 75. Pierwszeństwo mają panie posażne. 3747



Instrumenta muzyczne

w doborowej jakości i po bezkonkurencyjnych cenach sprzedaje jedyna krajowa firma

J. KAPRALIKA

we Lwowie. Cenniki darmo. 3711

Najtańszą kawą

— jest Wiedeńska mieszanka — słowka kilo 1.10 zł., palona 1.35 zł. franco za zaliczką w 5-kilowych paczkach, Gwarantuje się czysty smak, oraz silny 3544 polny zapach.

ALOJZY GRUBER

Wiedeń, X1V/2 Schwendergasse 29/e

Waleczki do okien

Kit do podłóg masa francuska Wosk Szczętki

poleca

DROGUERYA

Piotra Mikolascha i Sp.

we Lwowie.

3598

We Lwowie, przy ulicy Szpitalnej 23 są do nabycia wszelkiego rodzaju pojazdy nowe, jakoteż przejeżdżone sanki w wielkim wyborze. 3741

Słynne kiszki gospodarskie i wszelkie wyroby znakomitej jakości w zakresie masarstwa wchodząca, — w sklepie przy ul. Ruskiej 1. 12. — jak niemniej wyrab mięsa wołowego, wieprzowego i cielęciny w sklepie Rynek 17. — poleca przy udzieleniu rabatu dla P. T. restauratorów, — jak i dla szerszej P. T. publiczności Józef Demeter. 3745

Fortepian krótki, krzyżowy, do skouały, tano sprzedam. Alka demicka 8, I. p. oficyna. 3775

Inteligentna osoba poszukuje miejsc do pielęgnowania chorych pań. Adres: ulica Niecała 1. 16. Marya Pietrucha. 3781

1 los miasta Krakowa
1 los węg. Bazylika
1 los węg. Jozziv

Polecamy to 3 losy na spłaty miesięczne po 4 K (36 rat po 4 kor.) Składający pierwszą ratę, gra już przy ciągnięciu 2-go stycznia. Do pierwszej raty prosimy dołączyć k. 3 60 na ubezpieczenie losu krakowskiego przed stratą, wrazie wylosowania najmniejszej wygranej. Sam los krakowski polecamy za 96 kor. (24 rat po 4 kor.). Losy krakowskie mają tylko 9 ciągnięć. W roku zeszłym padła główna wygrana na los kupiony u nas na spłaty miesięczne. (50 tysięcy koron).

Dom bankowy i kantor wymiany

SCHÜTZ i CHAJES we Lwowie, pl. Maryacki 1. 7. róg ul. Kopernika.

**PÓL kilo
Masła świeżego
52 ct.
Smalec topiony
pół kil. 40 ct.**
poleca handel
W. J. Frieda
ul. Kochanowskiego 1. 1a.
I ulica św. Zofii 1. 9.

3612

Uprasza się

Sz. P. T. Publiczność, aby swoją bieliznę z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, oddawała o dni kilkanaście w pierw, w ostatnim tygodniu bowiem za wykonanie takowej zarząd **Pralni Narodowej** przy ul. Kopernika 1. 17, ręczyć nie może.

3694 Z szacunkiem

Anna Seibl

Pierwsze centralne biuro pośrednictwa C. Bodyńskiej, Lwów Rynek, Pasaż Androlego. 3772

Zasłużona pochwała

należy się za spocyalne szlutowanie brzytw i nożyczek, nowozalożonej pracowni w pasażu „Orange“ pana W. Prokopowicza, której ja jako rzeczoznawca przyznać i polecić mogę tak swoim współzawodowcom jak i Szanownej P. T. Publiczności.

H. waldach
fryzjer, Lwów, Hotel krakowski. 3749

Zawsze wysmienita kuchnia pod „Różą“

St. Majewskiego,

Floryańska ulica w Krakowie, Obiady od 2 koron, podaje pół porcyje a la carté. Obstalunki weselne i t. p. przyjmuje. 17

Mieble pokojowe, kuchenne tanio do sprzedania. Wiadomość handlu papieru Plac Akademicki 1. 3743

Duża sala, 2 przedpokoje, Akademicka 16, do najęcia od 1. stycznia. 3782

Wzorowa szwalnia, Żółkiewska 33, przyjmuje wszelkie roboty w zakres bielizny wchodzące i wykonuje szybko, starannie i tanio. 3783

Zgubiono ulicą Karola Ludwika oponki futrzane, uczeiwy znalazca złoży Mickiewicza 18. 3781

Biuro techniczne. Inż. M. Rawski, ul. Mochnackiego 1. 11. — Urządzenia młynów wszelkich systemów, koła wodne, turbiny. — Wykonuje plany i kosztorysy. — Wszelkie informacje z działu młynarstwa.

Praktykanta poszukuje pracownia ślusarska przy ul. Kociuski 1. 6. 3754

Poszukuję wspólnika do otwarcia interesu przemysłowego. Kapitał 3.000 zlr. Adres: „Inżynier“ Redakcja Wieku. 3757

Duży magazyn i komórka zaraz do wynajęcia, ul. Chorażczyzna 1. 7. Wiadomość u dozorczy.

Posiadłość 40-morgowa pod Lwowem, o dobrych budynkach wraz z inwentarzem, korzystnie na sprzedaż lub na zamianę na nową kamienicę, względnie wydzierżawienia. — Bliższa wiadomość: Adwokat dr. Szafranski, Lwów. 3769

Poszukuję zajęcia jako służący, mogę złożyć kaucyę. Stefan Jinków, Żółkiewska 57. 3780

„Nuntia“
Jagiellońska 8.

Kucharz z pańskiego domu, na pensyę od 50 zlr. do 100 zlr. miesięcznie zaraz potrzebny, w biurze Zagórskiej, Chorażczyzna 1. 7. 3772

Pierwsze Biuro sług Tarnawskiego, pl. Bernardyński 11. 3774

Fonografy Edisona i wałki od 70 ct. wyżej, poleca firma Wiktor Berger, Lwów, Akademicka 18. 3771

Teatynska 12. Do wynajęcia Sklep pod grajzlernię z niżą i kuchnią. — 2 pokoje kawalerskie. — Do sprzedania Mały bilard, Aparat potrójny dla piwa, Sprzęty szynkarskie, oraz dwie wesołe małpki i śliczna różnobarwna papuga Ara. (Stosownie podarki na gwiazdkę). — Ceny przystępne. Wiadomość piątro 6. 3785

JÓZEF BRÓZDA

krawiec męski,
Kraków, Stawkowska 6.
fachowo wykształcony zagranicą, wykonywa artystycznie przyjęte obstalunki według najświeższych żurnali ze swego i dostarczonego materiału. 16

Winiarnia węgierska Karola Weiss ul. Sykstuska 23, poleca niefałszowane wina węgierskie, prawdziwe tokajskie i inne rozmaite gatunki. — Lokal pięknie urządzone. 3679

ZGINĄŁ

popielaty chart, z gwiazdką, na zole. Znalazca raczy się zgłosić do firmy E. Hausmann w pasażu Hausmanna, gdzie otrzyma nagrodę. 3752

PANNA znajdzie natychmiast umieszczenie z kaucyą w handlu papieru. Wiadomość: Plac Akademicki 1. 1. 3744

Kupię woly dobrze tuczono. J. DEMETER Rynek 17. 3589

Realność jest do sprzedania za rogatką Kleparowską 1. 357. Pomieszkanie do wynajęcia od 15. grudnia. 3758.

Piekarnia,

4 pokoje, 2 kuchnie, stajnia, magazyn, bardzo tanio zaraz do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość Łyczaków 56. 3768

**Bajecznie
tanio!**



lub wódki po 8, 10, 12 i 14 ct.
SZKŁANKI do wody po 4³/₄ ct.

Powyższe serwisy nabywać można w powszechnie z taniości i dobroci znanem źródle dla porcelany, szkła, herbaty i samowarów, t. j. w handlu firmy 3734

Jego Cesarsko Królewskiej Mości Nadwornego dostawcy

Kazimierza Lewickiego

Lwów, pl. Marycki 1. 10 — (dawniej ul. Trybunalska).

Cenniki ilustrowane gratis i franko

HOTEL BRISTOL I piętro

TEATR ROZMAITOŚCI

Codziennie występ ulubionego polskiego komika B. Bronowskiego i sensacyjne komedye.

Funt pomadek 60 ct., karmelków 40, czekoladek 1 zł., cukrów 80 ct. cukrów na choinkę 1 zł. Strucle, torty od 1 kor. Ciastka, paczki po 3 ct. — poleca cukiernia TROCYASKIEGO we Lwowie ul. Fredry. 3759

Pasaż Hausmana

1-sze Lwowskie

FOTO-PLASTIKON

(46 razy premiiowane).

Do widzenia od 6/12 do 12/12

EGIPT

Ojczyzna zabytków starożytnej kultury.

Wstęp 10 ct. 3769

Największe Biuro sług Czerwińskiej, Lwów, Rynek 12A. poleca wszelką służbę. 3742

Dotąd nie bywało!

aby **SERWIS STOŁOWY** szklany gładki na 6 osób można było dostać za — zlr. 1.90
Z MATOWYM PASKIEM na 6 osób za zlr. 2.35
SERWIS PORCELAN. stołowy biały gładki na 6 osób za zlr. 4.45
SERWIS PORCELAN. stołowy z dekoracją kwiaty na 6 osób za zlr. 7.50
SERWIS do HERBATY z dekoracją zieloną na 6 osób za zlr. 2.60
SERWIS do CZARNEJ KAWY z dekoracją w kwiaty na 6 os. zlr. 1.60
SERWIS do KOMPOTU szklany na 6 os. za zlr. 1.35
KIELISZKI do wina

Wiadomość. FONO-KINEMA-THEATRE, który produkował się w sali Belle-Vue i Grand-Hotel, dyrekcya polska i francuska, daje wiadomość szan. Publiczności, że sprowadza z Paryża z „Casino de Paris“ **BIOPHONE-THEATRE** który przedstawiać będzie wszystkich sławnych artystów z pierwszych scen europejskich. Opery, operetki, sceny dramatyczne, transformacyjne etc. przedstawiać będzie w pasażu Mikolasza od niedzieli 6 grudnia. — Bliższa wiadomość w afiszach. Dyrekcya. 3755

Najpraktyczniejsze

Podarki

poleca dla Pań
w wielkim wyborze

FERDYNAND

Güttler

ul. Hatleka 20. Lwów.
plac Hatleki 3.

Weloniki

Żaboty

Boa jedwabne

Szaliki koronkowe

Szale jedwabne

Kapuzы teatralene

Kołnierze koronk.

Bluzki i Haiki

jedwabne i sukienne

Pończochy

Paski

Torebki

Rękawiczki „Diana“
słynne ze swej dobroci.

Perfumerye

w ozdobnych kasetkach.

Nowości

3709 w szpilkach
i grzebykach
— do włosów. —

Wachlarze z piór stru-
sich i fantaz

Ceny jaknajniższe!

W. ADAMSKI

dawniej Jürgens

Lwów, Sobieskiego I. 4.

3719

poleca Chodniki od 55 h., Ceraty na stoły od K. 2-50. Dywany z Linoleum, Kokosy na schody, Wycieraczki do nóg. Parawany patyczkowe, Story do okien, **Tapety** itd. Ceny najniższe. Wysyłka odwrotnie.

Słówko o nowym wynalazku

ważnym dla palących papierosy.

Zastosowanie wiedzy w życiu praktycznym wydało już niejednokrotnie zdumiewające rezultaty, przyniosło wiele pożytku Ogółowi. Dziś higiena święci prawie na każdym kroku tryumfy, zrozumiałem więc jest, że i fabrykacya tutek cygaretowych czyni postępy w tym kierunku, lecz nie wszędzie i nie zawsze z dodatnim rezultatem.

Moje wieloletnie próby upodstawione nauką i fachowem doświadczeniem uwieńczone zostały ostatniemi czasy zdumiewającym skutkiem. Udało mi się bowiem dojść drogą badań chemicznych do preparatu, znanego już dziś prawie wszędzie, który nosi nazwę

„SALVESOL“.

Jestto wata chemiczna, mająca tak wielce pożądaną dla palących papierosy własność że aby mnie nie posądzono o czczą przechwałkę — biorę sobie za zaszczyt powołać się na następujące, otrzymane w ostatnich czasach **UZNANIE:**

W. P. Mr. farm. W. BELDOWSKI — Kraków.

Z przyjemnością donoszę W.Panów, że od czasu jak używam Pańskiej waty „SALVESOL“ nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczaly skutkiem palenia tytoniu. Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowem kilo waty „SALVESOL“.

Lwów, d. 2 maja 1903.

Z w. p. prof. Dr. Antoni Mars.

Zwracając uwagę P. T. Ogółu na powyższe uznanie, jakim za wynalazek mój ze strony tak wielce poważnej i kompetentnej zaszczycony zostałem, czynię to głównie i w interesie zdrowia P. T. palących papierosy i tytoń w ogóle.

Mr. farm. **Wł. Beldowski.**

Fabryka „NORIS“ Wł. Beldowskiego w Krakowie poleca:

1.000 sztuk tutek „NORIS“ ze Salvesolem K. 2.80
1 pakiecik waty Salvesol —.60

2865

Wyprawy kuchenne z czystego niklu

ślubne z chińskiego srebra, piękne, praktyczne prezenta, jak: nakrycia stołowe i deserowe, etażery, świeczniki, cukiernice, koszyczki, tacki, garnitury likierowe, tortownicze etc.

3718 poleca z gwarancją, trwałości

Berndorfski skład chińskiego srebra, alpaki, bronzu i czystego niklu

W. Bilińskiego następcą B. Rösel

we Lwowie, ulica Hetmańska 2.

P. Bron. Krańskiego

wzywam po raz ostatni do dni trzech o uregulowanie rachunku, zmuszony będę upomnieć się po ręczyciela.

3777

E. Baurowicz.

P. Mieczysława Kleczewskiego

upraszam o uregulowanie wiadomej sprawy do dni 8-miu.

8776

E. Baurowicz.

Za darmo!



otrzymuje każdy mój ilustrowany nowy cennik zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych prawdziwych zegarków Roskopf. (Glashütte, Billodes, Hahn, Omega, Schaffhausen) po oryginalnych cenach fabrycznych wprost z pierwszego magazynu wiedeńskiego Max Böhmel zegarmistrz Wiedeń IV, Margarettenstrasse 48.

Niklowy Rem. Zeg.	zł. 1.70
Prawd. system Ros. Pat.	2.50
Czarny stal rem.	2.20
Złoty rem. 3 koperty	3.50
Prawdziwy srobr. rem.	5.25
14-karat. złoty rem.	8.—
Praw. srobr. dywizka panc.	—90
14-karat. złoto pierścienki	1.80
obraczki	3.—
Zegary wahadłowe	3.60
kuchenne okrągłe	1.35
Budżiki dobre	1.—

Trzechletnia gwarancya na piśmie. Niepodobający się przedmiot może być zamieniony lub pieniądze się zwraca. Zakład istnieje od r. 1840. 2760

Najstarsze

Austryackie Towarzystwo ubezpieczeń ludowych

Allianz

założone w roku 1890

Fundusz gwarancyjny wynosił
na dniu 31. grudnia 1902
Koron 6,132.835.26

Stan ubezpieczeń wynosił na dniu
31. grudnia 1902

163.605 polic z kapitałem Koron
51.635.062.01

W miesiącu październiku 1903 r.
został wypłacony kapitał w 148
wypadkach śmierci w kwocie
Koron 50.283.96

Wypłacony po dzień 31. sierpnia
1903 roku z powodu śmierci lub
zapadłości kapitał wynosił
Koron 4,282.780.82

Bliższych informacji udziela:

Jeneralna Agencja „Allianz“ dla Galicji i Bukowiny

Lwów

pl. Bernardyński I. 2 A

Agenci i zastępcy zostaną każdego czasu pod nadzwyczaj korzystnymi warunkami przyjęci. 3502

Art. zakład rytowniczy

A. ZIGMANNA

WE LWOWIE

ulica Sykstuska 14.



Wykonuje: 3505

- * STAMPILE *
 - metalowe i kauczukowe
 - * WSZELKIE GRAWURY *
 - * SZYLDY *
 - rytowane i lane
 - * OBCEGI *
 - do plomb z datami
 - * NUMERATORY *
 - * MARKI PIECZĄTKOWE *
- Cenniki na żądanie gratis i franco.

T. Umański

we Lwowie, ulica Kochanowskiego 58

(Telefon 404) poleca fiakry, doróżki, powozy nienumerowane (remizy) na śluby i t. p. po cenach najprzystępniejszych. Białe konie do ślubów, eleganckie pojazdy 21

Zupełna wysprzedaż

ubiorów męskich i dzieciennych nie odbywa się wprawdzie u firmy

Paweł Fluss z Wiednia

ul. Sykstuska I. 6.

Jednak sprzedaje takowe z powodu wielkiego zakupna o 25 procent taniej, niż gdzieindziej. 2938

Pralnia dobrze rentująca się zaraz do sprzedania. Wiadomość poda Administr. Wieku Nowego. 3634



Bajecznie tanio!

ubierać się można li tylko w składzie Norberta Wandla Jagiellońska I. 6.

Ubrania zimowe od 10 zł.

Paltoty zimowe od 12 zł.

Uniformy dla Studentów od 8 zł. Zamówienia do miary wykonuje jak najstaranniej. 3033

Obiad 25 ct.

rosół, pieczone i legomina. Garbuszek kawy z bułką 10 ct. — Wszelkie potrawy bardzo smaczne i zdrowe po miernych cenach w Mleczarni, ul. Dominikańska 5 3163

Z poważaniem

Katarzyna Ladra.

Handel towarów korzennych, Pańska 17
Alfreda Rossignona

poleca czysto wioprzową kielbasę wiejską, churut i wysmienitą kozinę ormiańską. Chleb młeczny po 25 ct. i znane z dobroci krakowski po 40 i 50 ct. w buchenkach, zaś na wagę 17 ct. za klg. „Kunerol“, masło kokosowe pół klg 38 ct. 3132

Grafolog ocenia charakterystykę nadesłanych listów i fotografii. Oceny posyła się w zamkniętych kopertach listownie. Za ocenę 60 hal. w markach, listy i fotografie się zwracają. Ścisła dyskrecja „Grafolog“ Komarówka.

Ignacy Raps

zegarmistrz

Lwów, pl. Maryacki I. 7.

Poleca swój wielki skład zegarów szwajcarskich kieszonekowych ściennych, jakoteż wielki wybór łańcuszków złotych i srebrnych

Wszelkie reperacje wykonuje najdokładniej i najtaniej. — Premiiowany złot. medal. na wystawach Paryża, Brukseli i Londynu. 3481

Wyczyć się można kroju francuskiego podług najnowszej metody tylko za 7 zł. Przyjmuje suknie do skrojenia, formy różnego rodzaju są do nabycia w szkole kroju sukien damskich „Stefania“, Łyczaków 4. 7 schody, I p. 3492

Krajowa fabryka

pudekł karionowych pod firmą

= W. Müller =

Lwów, Kopernika 17

wyrabia pudełka wszelkiej jakości i dla każdej galeji przemysłu po najtańszych cenach. 3529

Znakomite rumy

do herbaty mocne i aromatyczne, poleca na miarę w każdej ilości po 88, 1.08, 1.28, 1.48, 1.68, 2.08 centów za litr firma Jan Muszyński, Lwów, Grodzickich 3. 3663

„Hamaj kiciu“

kuplety Ludwikowskiego do śpiewu i na fortepian po 1-20 h. za egzemplarz, we wszystkich księgarniach, Monologi i kuplety Ludwika Halskiego (Ludwikowskiego) tomik I, II i III. opuścił prasę, wszędzie do nabycia po 40 g. za tomik. Za przesłaniem należytości wyśle na prowincje franco, Ludwikowski, Lwów, Colosseum. 3588

Realność z wielkim ogrodem o koło dwu morgów jest z wolnej ręki do sprzedania lub do zamiany. Wiadomość: Biuro Sokółowskiego, Pasaż Hausmana. 3674

Handel towarów korzennych i delikatesów

Grzegorza Kirkorowicza

przedtem Ważny, Lwów,

ulica Czarneckiego I. 2.

poleca Porter angielski duża flaszką 60 ct., mała 35 ct.

NINA austryackie, węgierskie, francuskie, reńskie i hiszpańskie. Koniak kuracyjny. Tokaje od 30—50 letni.

Wódki bolanowickie i łańcuckie. Pokoje do śniadań potężone z wyborną kuchnią domową.

3270 Piwo pilzneńskie z mieszczanńskiego browaru.

Gramofon amerykański z najnowszymi sztukami.

Koperty, papiery listowe, tutki, bibułki cygarętowe i t. d. i t. d.

Pierwsza w kraju fabryka wyrobów z papieru

S.W. Niemojowskiego

we Lwowie, gmach hr. Skarbka (dawna sala sejmowa)

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim I. 8. oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincji. — Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Na święta!

50% taniej, niż wszędzie!

u Klary Werk we Lwowie, Karola Ludwika 29.

Sprowadziłam z Wiednia i Berlina do mego powszechnie znanego magazynu konfekcyj damskiej i dziecinnej na obecny sezon olbrzymi transport bluzek jedwabnych, wełnianych i flanelowych, barchanowych i pikowych, jakoteż żakiety sukienne i futrzanne, dalej płaszcze, kostiumy i szlafroki jesienne i zimowe w różnych gatunkach. Jedwabie, flanele, i wełniane materye na metry, boa futrzane, ubrańka, płaszczyki i sukienki dziecinne w wielkim wyborze. Różne hafty do wyprawy, portyery i story tiulowe, kalosze w cenie od 1 zł. i wyżej, śniegowce i buciki w różnych gatunkach.

Polecając się łaskawym względem, kreślę się z wysokim szacunkiem 3761

Klary Werk

HERBATA

rzeczywiście chińska przez Rosję sprowadzana, o wyborowym smaku w 6-ciu rozmaitych gatunkach:

Za funt.	
Suchong szlachecki	zł. 1.60
Nektar książęcy	„ 2.20
Perta	„ 3.—
Chin	„ 3.—
Bukiel	„ 4.—
król.	„ 4.—
Kwiat cesarski	„ 5.—

WYSIEWKI z najlepszych herbat zł. 1.44.

KAZIMIERZ LEWICKI

ces. król. nadworny dostawca
Lwów, pl. Maryacki 10.



Ważne dla pp. Laktarników!

Dokość najlepszej jakości

z powodu wielkiego zapasu po bardzo niskich cenach do sprzedania w drogueryi

Piotra Mikolascha i Sp.

WE LWOWIE. 3592



Eleganckie gustowne ramy do obrazów sprzedaje Fruchs, ul. Karola Ludwika 19. 3770



Znaną P. T. Publiczności moja restauracyę wraz z pokojami do śniadań przy ul. Teatralnej (róg Trybunałskiej) obecnie znacznie rozszerzyłem i urządziłem z wszelkimi wygodami hufci, zaopatrzonej w obficie przekąski gorące i zimne po cenach nader niskich. Kuchnia smaczna i zdrowa. Nalwki, wódki pierwszorzędnej jakości. Piwo ekspertowe lwowskie specjalnej marki. Wędliny, kiełbasy, kiszki własnego wyrobu. Przyjmuję zamówienia na kanapki, półmiski, śniadania i kolacye zbiorowe.
Lokal otwarty od 7. rano do 1. po północy.

Z poważaniem

Michał Skulski.

„KRAJ“, Towarzystwo szewców ma zaszczyt zawiadomić, że otworzyło pierwszy swój

Skład i pracownię obuwia we Lwowie, przy ul. Akademickiej l. 12.

Przeciwstawiając tancedzie zagranicznej sumiennie i uczciwie, krajowemi siłami wykonane obuwie, w najlepszej jakości, w wyborze, mogącym zadowolnić i najwybredniejszego, Towarzystwo szewców „KRAJ“ żywi nieopłonną nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy łaskawie poprzeć jego dążenia i zaszczyty sklep „KRAJU“ swemi zleceniami.

Sklep „KRAJU“ posiada w każdej chwili na składzie przeszło

1500 par gotowego obuwia,

nie ustępującego w niczem wyrobom zagranicy, a przewyższającego je trwałością wykonania i jakością materiału.

Szanowna Publiczność raczy łaskawie zwięździć Skład nasz, celem przekonania się o prawdziwości twierdzenia naszego, że sklep „KRAJU“ jest jedynym, najobficiej zaopatrzonym składem w całym kraju.

Wszelkie naprawki, również przyjmujemy i wykonujemy jak najspieszniej. Zlecenia z prowincyi odsła się odwrotną pocztą.

Na miarę wystarczy przysłać tylko jeden bucik. Wyciągi z cennika gratis i franco.

Polecając się uprzejmie łaskawym względem, liczymy na poparcie najszerszych Kół Szanownej i zasadzie popierania przemysłu krajowego hołdującej Publiczności.

Z uszanowaniem

2676

Zarząd.

Niezbędne dla każdego do codziennego mycia

BORASON

Do nabycia w aptekach, drogueryach i w głównych składach Labor. „Aesculap“

Lwów, Pasaż Hausmanna.
Borason 60 h., Mydło bor. 70 h.

Najtańsze źródło

zakupna herbaty i kawy pół kilo Kawy aromatycznej nierównanej jakości od 70 ct.

pół kilo herbaty ciemnonaciągającej z wybornym smakiem i aromatycznym zapachem 1 zł. 50 ct.

Dostać można tylko w głównym i specjalnym magaz. herbaty i kawy

MARKUSA PARTESA

Lwów, ul. Jagiellońska l. 15.

Zamówienia z prowincyi wysła się odwrotną pocztą — 2 kilo kawy i 1 kilo herbaty franco do każdej stacyi pocztovej. Mnóstwo listów pochwalnych.

1811

D. G. Schmitta
Włócznie Szlacheckie
OLEJEKSUCHOWY
Tyto prawidlowy z obok amieszczonego ma na celu usunąć czasowu głuchotę i wyciek uszu szum w uszach i przylepieny sluch nawet w wypadkach zadawnienia
Do nabycia po 2zł. ze fiasku wraz ze sposobem użycia jedynie w aptece
PIOTRA MIKOLASCHA WE LWOWIE



Maszyny do szycia i Haftu Singera

czótenkowe i obrączkowe z pierwszorzędnych fabryk najdokładniej uregulowane.

Obrączkowe najlepsze do szycia i haftu od 120 K na raty. Pięcioletnia gwarancya. Bezplatne kursa szycia i haftu. Na raty po 8 K miesięcznie, gotówka 10 proc. opustu. Cenniki na żądanie gratis i franco

JAN LAURUK

mechauik, Lwów, Halicka 6.

ADAM

Poleca

3731

Rękawiczki

glase i wełn. damskie i męskie

Ze słynną

marką „Lwem“
Bieliznę męską.

Ylang ylang

oraz inne perfumy kraj. i zagranic.

Lahmana

bielizna bawełn.

Laski

parasole, pledy

Iderki

pluszowe

Bardzo

wielki wybór
krawatów

Skarpetki

i pończochy męskie.

Kapelusze

cylindry, czapki do polowania.

Iogromny

wyбір portmonek, pułaresów, papierosnic itp.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą

Lwów, pl. Hallieki 3.



Na Święta! 3619

Piekarnia karlsbadzka (Lwów, Żółkiewska 85) dostarcza wyleżaną, zupełnie suchą i najprzedniejszej jakości mąkę pszeną z podolskiej pszenicy „banatki” mieloną, we woreczkach 25 kilogramowych po cenie 8 kor. 25 hal. i 12 i pół kilogramowych po cenie 4 kor. 15 hal. wraz z woreczkiem i bezpłatną dostawą do domu. Zamawiać wystarczy korespondentką z dokładnym podaniem adresu. Na żądanie dostarcza się także mąka niższych numerów odpowiednio taniej.

DYREKCJA.

Upraszamy uprzejmie

przy zakupieniu żądać tylko kawy słodowej, jednak wyraźnie: **Kathreiner** - Kneippowskiej kawy słodowej, i zwracać na oryginalne opakowanie jak tu niżej uwidocznione.



Przez wysokie c. k. Władze austryzowane

Biuro informacyjne dla spraw wojskowych

emeryt. rotmistrza **A. KORNBERGERA** w Krakowie.
ul. Karmelicka l. 24.

udziela wyjaśnień i wskazówek we wszystkich sprawach, dotyczących służby wojskowej i sporządza pośpiesznie i starannie wszelkie odnośne podania. Biuro załatwia również podania dla oficerów w sprawach zawierania małżeństw, w sprawach szlachectwa i w sprawach dworskich, podania do Tronu, podania o pozwolenie złożenia konwersji i podniesienie kaucyj małżeńskich i t. p.

Z wojskowym biurem informacyjnym połączony jest c. k. rządow. upowaz. Zakład wojskowo-naukowy i Pensjonat. — Prospekty wysyła się na żądanie odwrotnie i bezpłatnie. 1290



Parowa fabryka mebli

wyrobu krajowego

założona w r. 1885, poleca szanownej P. T. Publiczności swój fabryczny skład różnego rodzaju mebli własnego wyrobu; kompletne urządzenia, t. j. sypialnie orzechowe, począwszy od 300 k. i wyżej, garnitury salonowe od 120 kor. i wyżej, jakoteż salony mahoniowe, jadalnie itp., po możliwie najtańszych cenach, za gotówkę, jakoteż na spłatę ratami. Za dobroć materiału i dobre wykończenie poręcza się. Z poważaniem **FRANCISZEK ZEISER**, Główny skład mebli, Lwów, pasaż Mikołasza, sklep drzwi Nr. 25, od ul. H. Sienkiewicza. 3764

Na raty!

Firma **FÜLLENBAUM** istniejąca już od kilkunastu lat. Lwów Jagiellońska l. 22 (obok c. k. dyrekcji policyi) poleca swój bogato zaopatrzony skład obrazów, luster i ram po nader niskich cenach. Nie posyłam agentów domokrajnych, którzy biorą prawię podwójną cenę, wskutek tego Sz. P. T. kupującym, udającym się wprost do składu, sprzedają wszystko po cenie niższych cenach. Obrazy, oleodruki na płótnie szpanowane w ramach orzechowych wielkości obrazu wraz ramami ^{89/73}cm, Para tylko 7 zł. 50 ct. — W ramach szeroških złotych i w ozdobnych, tylko 8 zł. 50 ct. Lustra w ramach orzechowych ze słupkami, szkło szlifowane w najlepszym gatunku wielkość wraz z ramami ^{110/63}cm, tylko 10 zł., wielkość ^{130/73} 12 zł. Utrzymujemy także na składzie staloryty, oleodruki i lustra w większych formatach. Przy zakupie za gotówką opuszczęm odwiedni rabat. 1913

Miód pszczoelny

najlepszej jakości, prawdziwy pod gwarancją w 5 kl. puszkach wysyła za pobraniem pocztowem **J. Menczer**, w Mikulińcach. 3509

Na 30 dni na próbę

posyłam każdemu prawdziwy Böhnel systemu Anker-Resskopf patentowany zegarek i zobowiązuję się w przeciągu dni 30 przysłać zegarek z powrotem i zapłaconą kwotę natychmiast bez stracania odesłać

Prawdziwy Böhnel systemu Anker

Roskopf patentowany zegarek

antymagnetyczny

Tylko 2.50
zł. z dewizką
i futerałem



z prawdziwym patentowanym emaliowanym cyforblatem (nie papierowym) masywnym 36-godzinnym mechanizmem w eleganckim stalowym lub niklowym pokryciu, dokładnie według znajdującego się tutaj rysunku jest jedynym w swoim rodzaju szczególnie odpornym i dokładnego chodu najlubiejszym i najlepszym zegarkiem w różnych przygodach do zalecenia pp. oficerem, kolejowcom, żandarmerem, strażnikami skarbowym, konduktorem, maszynistą i każdemu który takiego silnego i pewnego zegarka potrzebuje.

Do każdego zegarka dołącza się piękny łańcuszek niklowy z pierścieniem, karabinkiem i wisiorkiem z futerałem bezpłatnie i kosztuje wszyst-ko razem 2.50 zł.

Przy odbiorze 5 sztuk po 2.25 zł. Przy 10 sztukach 1 bezpłatnie. Za dobry chód trzy lata pisemna gwarancja. Ten sam zegarek z portretem cesarza, sceną z polowania lub krajobrazem 50 ct więcej. Wysyłka za wach. przez jedynie prawdziwy i najw. skład zegarków Roskopf.

MAX BÖHNEL, zegarmistrz. Wiedeń Margaretenstr. 48.

Założony w r. 1840

OSTRZEŻENIE!

Oświadczam niniejszem publicznie, iż wszystkie pod nazwą amerykańskich lub szwajcarskich system Roskopf zegarki z plombą lub bez niej, są lichymi naśladownictwami i takie blaszane zegarki dostarczam po 1.70 zł. Proszę dłużej zwaćć dokładnie na nazwisko Max Böhnel, zegarmistrz. — 3426

Wszystko inne należy energicznie odrzucać.

Z dniem 1-go grudnia b. r.

Biura i skład hurtowny

LWOWSKIEJ FABRYKI CHEMICZNEJ

„TLEN“

przeniesione zostaną do nowego lokalu

15a. Kopernika 15a.

poleca się Szan. P. T. Publiczności. Mydła toaletowe, mydło Imci Pana Zablockiego NA-HA-KATE; mydła lecznicze, plastry angielskie i kauczukowe, atrament antracenyowy i do kopiowania, guma arabska, farba do stampili, trucizna na myszy i szczury.

Żądać tylko z naszą firmą „TLEN“ iwowsk9 fabryka chem. Stow. zarej. z ogr. poręką. 366a

Katolicki handel skór i przyborów szewskich

3658

pod firmą

JULIAN PATLIKOWSKI, ul. Ormiańska 1. 16,

który posiada w swym handlu towary wyrobu krajowego i zagraniczne, sprzedaje takowe po najprzystępniejszych cenach. Uprasza szanownych pp. majstrów szewskich lwowskich i na prowincyi, oraz Instytucje zakładowe, jakoteż szanowną P. T. Publiczność o poparcie tego jedynego we Lwowie katolickiego handlu skór i przyborów szewskich, przez częste kupowanie towarów w tymże handlu. Kreślę się z głębokim szacunkiem **JULIAN PATLIKOWSKI, handle skór i przyborów szewskich, ul. Ormiańska 1. 16. w podwórzu.**

BAJECZNE TANIO

Zabawki, galanterya

mnóstwo nowości w magazynie firmy

Kauczyński & Oberski

ul. Karola Ludwika 7. Lwów. Filia Halicka 6.

Cenniki gratis.

3493

Cała suknia tj. 4 1/2 m. wełn. materji 120 cm. szer. poezawszy od zł. 2.25

Bluzka 2 i pół metra barchanu 45 ct.

jakoteż najmodniejsze wełny, jedwabie, flanele czarne i kolorowe, oraz portyery, kapy, story, firanki koronkowe, płótna, szyfony i bieliznę stołową poleca jako najpraktyczniejsze

Podarunki na Gwiazdkę

A. WANG, Lwów, Halicka 18.

Ulgi
w spłatach
wedle
umowy

Przy
płaceniu
gotówką
3%
rabatu

Nieustająca Hyperprodukcya

Jeszcze więcej jednak w przerażającym
do teje stosunku będący

slaby popyt

Całkowita
gotówka
nie
wymagana

Ulgi
w spłatach
wedle
umowy

nagromadziły w licznych fabrykach i na rynkach ogromne zapasy towarów, przez co ceny tychże tak spadły, iż dzisiaj nadzwyczaj tanio można już nabyć w dobrych gatunkach dywany, portyery, chodniki, kapy na stoły i łóżka, koce, koidry, linoleum, ceraty i różne przedmioty dekoracyjne i luksusowe, jakoteż bieliznę męską i damską i inne potrzebne artykuły, a to tem łatwiejsze powinno dla Wielm. Pana być nabycie takich rzeczy, ile że Wielm. Pan może sobie spłatę wygodnie rozłożyć.

Nasza renomowana, a szczególnie w Galicyi zaszczytnie znana firma, mająca za zasadę dobre towary sprzedawać po bez konkurencyi niskich cenach obrała sobie także system i hasło:

„całkowita gotówka niewymagana“ i „ulgi w spłatach możliwie dogodnie“.

W ślad tedy zatem dajemy nasze towary na kredyt wszystkim P. T. Urzędnikom państwowym i prywatnym bez różnicy stanu i rangi, jakoteż wszystkim innym Osobom prywatnym, dobrze sytuowanym, które nie chcą lub nie są w możności potrzebne im towary za gotówkę zakupować i przynajmniej tymże ulgi w spłatach częściowych, które mogą stosownie do umowy być rozłożone na miesiące lub kwartały, przyczem z naciskiem podnosimy, iż przy interesach na kredyt absolutnie cen towarów nie podwyższamy.

Portyery
sztuka kor.
1, 30, 2, 3
i wyżej

Firanki
koronkowe,
para kor.
2, 50, 4, 6
i wyżej



Dywan
ścienne
140/200 po kor.
6, 8, 10
i wyżej

Dywaniki
przed łóżka
po kor.
1, 40, 2, 3
i wyżej

Chodniki,
metr po
30, 50, 70
hal. i wyżej

Kilkaśel
resztek
chodnika
po cenach
bajecznych

Koce
flanelowe
150/200 po kor.
4, 6, 8
i wyżej

Kapy
na łóżka
po kor.
4, 6, 8
i wyżej

Dywan
pokojowe
200/300 po kor.
11, 14, 18
i wyżej

Dywan
kościelne
i przed
oltarze we
wielkim
wyborze

Nasze niskie ceny
wzbudzają sensację



Nasze niskie ceny
wzbudzają sensację

Kapy
na stół
po kor.
3, 50, 5, 7
i wyżej

Linoleum
i ceraty
w ogromnym
wyborze

Prócz tych tu wyżej naprowadzonych, polecamy szczególnie nasz bogato zaopatrzonej skład wybornych gatunków portyer, firanek koronkowych, stor aplikacyjnych, karniszy, chodników wełnianych i kokosowych do pokoi, na schody i na korytarze, dalej dywanów kościelnych i przed oltarze, dywanów salonowych, do jadalni i do pokoi dzieciennych, dywanów ściennych i dywaników przed łóżka i „angora“, koców flanelowych i wełnianych systemu prof. Jaegera, koców do podróży, koider, kap na łóżka, na stoły, makat, jak wogóle wszelkich artykułów dekoracyjnych. Wielki zapas prawdziwych perskich i orientalnych dywanów po cenach bez konkurencyi niskich.

Ządając kredytu, niezbędnie koniecznem jest wpiers nas ustnie lub piśmiennie zawiadomić, na które towary się reflektuje, dalej w jaki sposób odnośna kw ta ma być spłacona.

Celem poczynienia potrzebnego zakupu, prosimy o łaskawe zaszczytowanie nas osobistemi odwiedzinami, skoro jednak Wielm. Pan mieszka poza Lwowem, a przyjazd do nas nie będzie wygodnym, prosimy łask. do nas listownie się udać.

Za nadesłaniem marki pocztowej za 10 hal. wyślemy na żądanie nasz bogato ilustrowany cennik dywanów portyer, firanek, chodników, cerat, linoleum, narzutek na otomany, kap na stoły i łóżka, koców do podróży i do sanek, der na kenie, koider, gobelin, makat i innych artykułów dekoracyjnych, jak również towarów lnianych i bawełnianych, bielizny męskiej, damskiej i dziecienniej, sztyfonów, płótna, bielizny stołowej i innych potrzebnych artykułów.

Listy i zamówienia należy adresować:

Dom towarowy „Au Louvre“ we Lwowie, ul. Sykstuska 6.
(Pasaż Hausmana).